



DZIŚ STRONA ZDROWIA

UDAR ATAKUJE CORAZ MŁODSZYCH!

NIE CZEKAJ, MASZ TE OBJAWY, TO WEZWIJ SZYBKO POGOTOWIE

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 3503 62



www.nowiny24.pl

Nr 130 (21 837) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa 8.07.2026

76
lat

nowiny

CZYTELNICY WIEDZĄ NAJLEPIEJ
Redaktor naczelna „Nowin” spo-
tknęła się z Czytelnikami - seniora-
mi, by porozmawiać o nowym wy-
daniu gazety. Ich opinie pokazały,
że warto słuchać tych, którzy są
z „Nowinami” od lat - **Str. 2**

JUTRO
Po stronie seniora.
Ile można sobie dorobić do emery-
tury lub renty? Niektórzy muszą się
pilnować

Z naszych stron

Seniorzy ocenili zmiany w „Nowinach” - Str. 2



Nasze sprawy

Od września zakaz
używania telefonów
w szkołach i przedszkolach

- Str. 3

Charytatywnie

Strażacy zdobyli
Śnieżnik w pełnym
umundurowaniu,
promując
dawstwo
szpiku - Str. 6



FOT. OSP TRZESZ

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Rada miasta

Nocnego ograniczenia sprzedaży alkoholu w Rzeszowie nie będzie

Andrzej Płes

Miasto było pełne dyskusji
na temat pomysłu ogranicze-
nia sprzedaży alkoholu, nim
radni podczas wczorajszej se-
sji rady miasta zdecydowali
się tej sprzedaży nie ograni-
czać. Po godzinie dyskusji
większość projektu uchwały
odrzucała.

Pomysłodawcą był radny Andrzej Dec, projekt zakładał, że w godz. 22-6 zakazana będzie sprzedaż trunków o zawartości alkoholu powyżej 4,5 proc. w punktach sprzedaży detalicznej, dozwolona będzie sprzedaż piwa, w lokalach gastronomicznych nic się nie zmieni. „Na terenie stacji paliw zlokalizowanych na obszarze miasta Rzeszowa wprowadza się stały zakaz sprzedaży, podawania

i spożywania napojów alkoholowych, przeznaczonych do spożycia poza miejscem oraz w miejscu sprzedaży. Zakaz nie dotyczy lokali gastronomicznych usytuowanych na terenie stacji paliw w odrębnych, samodzielnych (wolno stojących), stałych obiektach budowlanych, przeznaczonych na działalność gastronomiczną bądź hotelowo-gastronomiczną” - precyzował projekt uchwały. Radni przez godzinę dyskutowali o skutkach wprowadzenia ograniczenia, żaden z nich nie kwestionował, że alkohol jest substancją toksyczną, rakotwórczą, a jego nadużywanie prowadzi do negatywnych skutków społecznych, dla życia rodziny chorego, ogromnie obciążających budżet kraju konsekwencjami finansowymi terapii uzależnionych i absencjami sympatyków trunków w pracy „dzień po” spożyciu.

Pojawiły się opinie krytyczne wobec uchwały: obawa, że nocne ograniczenie podaży niczego nie zmieni, bo chętni będą mogli zrobić „zapasy” przed godz. 22., że pojawią się nielegalne punkty sprzedaży, obawy, że wprowadzające taką część ustawy prohibicję samorządy narażą się na koszty odszkodowawcze, jakich domagać się mogą właściciele sklepów, którzy już dysponują koncesjami na sprzedaż trunków. Niektórzy radni wyrażali opinie, że spożycie może wręcz wzrosnąć, na co powoływał się rzeszowski przedsiębiorca Marcin Koza, podając statystyki z gmin, w których nocny zakaz sprzedaży wprowadzono.

Radny Andrzej Dec zaprosił na obrady Barbarę Łukasik, psycholog kliniczną, ekspertkę w zakresie terapii uzależnień, która na podsta-

wie swoich wieloletnich doświadczeń zawodowych próbowała przekonać radnych, że uchwała jest jak najbardziej zasadna.

Nie przekonała. Rada miasta podjęła decyzję: 12 głosami przeciwko, przy 8 za i 3 wstrzymujących się pomysł ograniczenia dostępności trunków w godzinach nocnych upadł. Za wprowadzeniem prohibicji byli: A. Dec, A. Woźniak-Kunicka, S. Gołąb, M. Szpyrka, K. Wróblewska, A. Szlachta, R. Kultys, M. Wróbel. Wstrzymali się: K. Maciechowska, W. Ziemiński, B. Sak. Przeciwi: J. Strojny, M. Kwaśniak, M. Mikołajczyk, W. Walawender, W. Jaślar, R. Walawender, M. Niewczas., W. Kotula, P. Kilar, A. Szala, R. Kulig, E. Niedzielska.

W głosowaniu uczestniczyło 23 na 25 radnych.

©©

Rzeszów

Podczas dyskoteki
licealistów
brutalnie pobito
15-latkę

Po kilku dniach od zdarzenia policjanci zatrzymali 19-letniego mieszkańca Rzeszowa, który jest podejrzewany o pobicie.
- Str. 5

Wakacyjna linia MKS Krosno znów wozí pasażerów do Iwonicza-Zdroju i Rymanowa-Zdroju
- Str. 6

Kryzys w ropczyckim ZOZ?

Radny powiatowy alarmuje, dyrektor odpowiada
- Str. 4

POLECAMY

Czwartek – Po Stronie Seniora Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny jest nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku **Czwartek – Pod Paragrafem** Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami **Piątek – Puls** Najciekawsze teksty publicystyczne i Telemagazyn z programem TV

8.07.2026
Środa

Urszula Sobol
redaktor naczelna „Nowin”



Spotkałam się z Czytelnikami. To była najlepsza kontrola jakości „Nowin”

Zmiany zaczynają się od rozmowy

Wczoraj oddaliśmy w Wasze ręce odświeżone „Nowiny”, a już tego samego dnia przyszedł czas na... kontrolę jakości. Spotkałam się z grupą naszych Czytelników - seniorów. I muszę przyznać, że nie ma bardziej wymagających recenzentów. Żaden dział korekty nie wyłapie tylu szczegółów, co wierni Czytelnicy. Przy okazji małe wyjaśnienie dla tych, którzy zwrócili uwagę na pewien szczegół. Słowo „Czytelnicy” piszemy u nas wielką literą nie przez przypadek i nie jest to błąd. To nasza zasada od lat. Nasz świadomy znak szacunku dla ludzi, ich historii, przyzwyczajęń i dziesiątek lat wspólnej drogi z „Nowinami”.

Niektórzy są z nami od początku istnienia gazety. Znają „Nowiny” jak dobrego sąsiada. Pamiętają, jak się zmieniały, bez wahania powiedzą, co im się podoba, a co jeszcze można zrobić lepiej.

Najwięcej ciepłych słów usłyszałam o większej czcionce. Dla młodszych to może być drobiazg, ale jeden z uczestników spotkania powiedział z uśmiechem, że teraz gazetę czyta się po prostu wygodniej. Pomyślałam wtedy, że właśnie dla takich słów warto było wprowadzać zmiany. Było też o krzyżówkach, które jak się okazało są niemal obowiązkowym elementem porannej kawy.

Najbardziej zapamiętam jednak atmosferę tego spotkania. Było dużo śmiechu, wspomnień i opowieści o dawnym Rzeszowie, pierwszych wydaniach „Nowin” i czasach, gdy na gazetę czekała cała rodzina. Dziękuję za ten wspólnie spędzony czas. Za Waszą szczerość, dobre słowa i uwagi. Wczoraj napisałam, że chcemy być bliżej naszych Czytelników. Dziś wiem jeszcze mocniej, że bycie blisko zaczyna się od słuchania. A naszych Czytelników naprawdę warto słuchać i to nie tylko od święta. ©©

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Nowiny”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dzisiaj
21°C/13°C



jutro
20°C/12°C



Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Zminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kolacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

OPINIE CZYTELNIKÓW O ZMIANACH W NOWINACH

Większa czcionka i krzyżówki to strzał w dziesiątkę

JÓZEFA REJUS

Pani Józefa od lat jest wierną czytelniczką „Nowin”. Jak sama przyznaje, z zainteresowaniem zagląda do każdego wydania, bo zawsze znajduje w nim coś dla siebie. - Czytam „Nowiny” od dawna. Interesuje mnie wszystko, co jest napisane - zarówno wiadomości dobre, jak i te trudniejsze.

Nasza Czytelniczka pozytywnie ocenia zmiany, które pojawiły się w gazecie. Szczególnie zwraca uwagę na większą czcionkę, dzięki której czytanie stało się jeszcze wygodniejsze. - Tak, większa czcionka to dla mnie wygodniejszy sposób czytania gazety. Łatwiej wszystko zobaczyć i spokojnie przeczytać - podkreśla 88-latką z Rzeszowa.

Pani Józefa z radością przyjęła również wiadomość o większej liczbie krzyżówek w „Nowinach”. - Bardzo lubię je rozwiązywać. Kiedy będzie ich więcej w gazecie, na pewno będę je rozwiązywała. Cieszę się, że teraz są już codziennie - dodaje z uśmiechem.

Jak przyznaje, krzyżówka w gazecie to dla niej nie tylko sposób na spędzenie wolnego czasu, ale także miłe codzienne wyzwanie. - Teraz jeszcze nie będę jej rozwiązywać, tylko zabiorę do domu i tam spokojnie się nią zajmę - mówi pani Józefa.

ADOLF CWYNAR

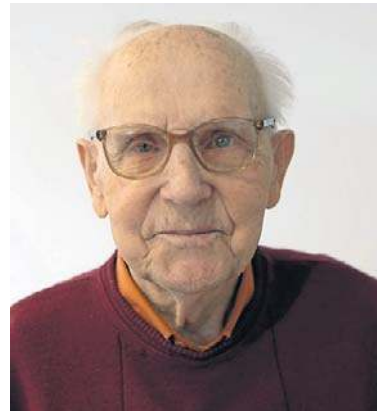
Pan Adolf Cwynar, którego bliscy i znajomi nazywają Adolfikiem, to pełen energii, humoru i pogody ducha 93-latek. Od wielu lat czyta „Nowiny” i z zainteresowaniem śledzi każde wydanie. Choć przyznaje, że wzrok nie jest już taki jak dawniej, nadal chętnie zagląda do gazety i szuka w niej ciekawych informacji. - Interesuje mnie sport, podróże i oczywiście ładne dziewczyny - podkreśla z uśmiechem pan Adolf.

Większa czcionka w „Nowinach” to dla niego duże ułatwienie i wiadomość, która bardzo go ucieszyła. -



FOT. BARBARA GALAS

Pani Józefa Rejus od wielu lat jest wierną czytelniczką „Nowin”



FOT. BARBARA GALAS

Pan Adolf Cwynar - nasz Czytelnik pełen energii i humoru



FOT. BARBARA GALAS

Pani Janina Armata lubi czytać i rozwiązywać krzyżówki

To dobra wiadomość. Mam nawet lupę, bo czasem muszę się nią posil-kować - opowiada.

Krzyżówki od lat są jedną z ulubionych rozrywek pana Adolfa. Dlatego ucieszył się z informacji, że w „Nowinach” będzie ich jeszcze więcej i będzie można rozwiązywać je każdego dnia. - Cieszę się bardzo i dziękuję z góry - mówi.

Pan Adolf zapytany, czego jeszcze szukałby w gazecie, odpowiada z uśmiechem: - Brakuje mi stron matrymonialnych, bo ja ciągle poszukuję - żartuje Rzeszowianin.

JANINA ARMATA

Pani Janina Armata niedawno skończyła 90 lat. Choć „Nowiny” czyta od czasu do czasu, na co dzień bardzo chętnie sięga również po książki, które są jej wielką pasją. - Czytam „Nowiny” tylko czasami, bo zwykle czytam książki - mówi.

Nasza Czytelniczka zauważyła naszą większą czcionkę. - Bardzo dobre, bo lepiej widać. Ja jeszcze w swoich okularach widzę dobrze, ale wieczorami, kiedy jest trochę ciemniej, jest już trudniej - przyznaje.

Pani Janina uwielbia też krzyżówki. Jak podkreśla, to nie tylko przyjemna rozrywka, ale także świetny sposób na ćwiczenie pamięci i poszerzanie wiedzy. - Bardzo lubię rozwiązywać krzyżówki. Są ciekawe, trzeba myśleć, szukać różnych wyrazów i nazw, których się czasem nie zna. Można się przez to dużo nauczyć - opowiada.

Nasza Czytelniczka uważa, że bardzo potrzebne są strony skierowane specjalnie do seniorów. Te kolumny pomagają w codziennym życiu i poruszają ważne tematy. - Takie strony są bardzo potrzebne, bardzo - podkreśla i przekazuje piękne przesłanie dla innych seniorów. - Żebyśmy wszyscy byli przyjaźni do siebie, używali zawsze grzecznych słów i lubili się sobą rozmawiać. ©©

Urszula Sobol

NASZ REGION

● **Potańcówka miejska dla seniorów:** sobota, godz. 17-21:30 na rzeszowskich bulwarach. Udział w zabawie jest bezpłatny.

PODKARPACKIE

Od września w szkołach i przedszkolach ma obowiązywać zakaz używania telefonów

Projekt ustawy przewiduje nie tylko zakaz komunikowania się za pomocą telefonu, ale także rejestrowanie obrazu i dźwięku na terenie szkoły (na lekcjach i na przerwach) oraz podczas zajęć edukacyjnych poza placówką

Bogdan Hućko

Zgodnie z ustawą przyjętą przez Sejm zakaz ma obowiązywać w przedszkolach oraz szkołach podstawowych.

Zakaz nie obejmuje wycieczek szkolnych i pobytu w internacie, a także korzystania poza godzinami zajęć z infrastruktury np. sportowej, którą placówka udostępnia mieszkańcom. Ustawa przewiduje przyznanie szkołom ponadpodstawowym możliwości wprowadzenia zakazu albo określenia innych warunków korzystania z urządzeń elektronicznych w ich statutach, z uwzględnieniem ustawowych wyjątków: gdy korzystanie z urządzenia odbywa się za zgodą nauczyciela i służy realizacji programu nauczania, sprawdzeniu wiedzy lub kontaktowi z rodzicem w sytuacji nagłej; gdy uczeń posiada okresową zgodę dyrektora szkoły ze względu na stan zdrowia, niepełnosprawność lub inne szczególne potrzeby. Za złamanie zakazu grożą kary: działania wychowawcze (upomnienie, kontrakt wychowawczy), statutowe lub obniżenie oceny zachowania.

Ustawa przewiduje możliwości zorganizowania przez szkołę miejsca przechowywania urządzeń oraz – jeśli szkoła takie zapewni – obowiązku odkładania do nich telefonów komórkowych i pokrewnych



FOT. PIXABAY

Szkoły będą miały czas do 31 grudnia 2026 roku na dostosowanie swoich statutów do nowych przepisów

urządzeń przez uczniów, z jednoczesnym zagwarantowaniem poszanowania prawa do prywatności. Szczegółowe rozwiązania mają być ustalane w porozumieniu z rodzicami i nauczycielami oraz po zasięgnięciu opinii uczniów.

Problemem dla szkół może być sposób przechowywania telefonów. Większość naszych rozmówców zaznacza, że będzie to „trudne do ogarnięcia”.

- Prywatnie tego nie widzę. Dla mnie telefon będzie bezpieczny, jeżeli będzie zamknięty. Nie wyobrażam sobie np. zbierania przez szatniarkę do jakiegoś pudełka - nie kryje obaw nauczycielka jednej ze szkół, zaznaczając, że nie mogą wprowadzić zakazu przychodzenia do szkoły bez telefonu. - Byłoby to wbrew prawu dziecka. Rodzic ma też prawo mieć kontakt z dzieckiem - dodaje.

W niektórych szkołach zakaz korzystania z telefonów już obowiązuje. Tak jest m.in. w SP nr 4 w Jaśle od dwóch lat. - Dla nas to żadna nowość. Rodzice się zgodzili. Po miesiącu uczniowie się przyzwyczaili. W młodszych klasach czasami ktoś tam po kryjomu na przerwie wyciąga telefon z plecaka. Z siódmej i ósmej cwaniakują na przerwach, ale generalnie mocno się uspokoiło. Da się to wyegzekwować - podkreśla Lech Polak, dyrektor SP nr 4 w Jaśle. - Gdy ustawa wejdzie w życie, nasze zasady zostaną wzmocnione decyzją rządu i przepisami prawa - dodaje.

Uczniowie „czwórki” przychodzą do szkoły z telefonami, ale mają obowiązek wyłączenia urządzenia i trzymania w teczkach lub plecakach.

Zbiorowe przechowywanie telefonów według dyrektora SP 4 w Jaśle może być kłopotliwe.

- A jak zginie, to kto będzie odpowiadał? A jak zamienią aparaty, bo modele są bardzo podobne? A jeżeli zebrane np. do jednego worka spadną z półki czy wieszaka i się rozbiją, to kto za to będzie odpowiadał. Życie niesie różne scenariusze. Jeżeli rząd nie każe mi coś innego robić, to utrzymamy zasadę, że uczeń wyłącza telefon, trzyma go w teczce i jeżeli przyniósł do szkoły, to na własną odpowiedzialność. Zastrzeżliśmy się, że uczniowie nie powinni

przynosić telefonów do szkoły, a jeśli przynosi, to na własną odpowiedzialność i w razie kradzieży czy zaginięcia szkoła nie odpowiada za to. I tak to u nas do tej pory funkcjonuje - mówi Lech Polak.

Zakaz tak, ale też edukacja o zagrożeniach

Według MEN zakazy obowiązują już w ponad 50 proc. szkół i takie rozwiązanie popiera 85 proc. społeczeństwa. - Nowelizacja ustawy w żaden sposób nie rozwiąże wszystkich problemów społecznych, z jakimi mamy do czynienia w kontekście korzystania przez dzieci z nowych technologii - uważa ojciec 12-letniej uczennicy. - Dzieci, poza murami szkoły, czy też przedszkola będą mogły korzystać z telefonów bez żadnych ograniczeń. Sam zakaz niewiele zmieni. Musimy edukować młode pokolenie Polaków. Nasze dzieci muszą wiedzieć, jakie są konsekwencje nadmiernego korzystania z urządzeń elektronicznych, w tym mediów społecznościowych. Niedostatecznie staramy się edukować uczniów, jak radzić sobie z mową nienawiści w sieci i hejtem. Dodajmy, że wiele zależy też od samych rodziców. Pozwalając dzieciom korzystać ze smartfonów, w tym serwisów społecznościowych bierzemy na siebie olbrzymią odpowiedzialność. Miejmy tego świadomość - podkreśla. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545013



INWESTYCJE

Kierowcy jeżdżą już po nowym wiadukcie na budowanej S19

opr. Koch

Na budowanym odcinku S19 między Babicą a Jawornikiem zakończono kolejny ważny etap inwestycji. Do ruchu został oddany wiadukt WD-23, dzięki czemu kierowcy nie muszą już korzystać z objazdu.

Wiadukt powstał w ciągu drogi powiatowej łączącej Żarnową z Niebylem i stanowi element budowanego węzła Żarnowa-Strzyżów. Węzeł będzie miał układ półkoniczynny z czterema łącznicami oraz dwoma rondami, co ma usprawnić ruch na drodze ekspresowej i w lokalnym układzie komunikacyjnym. Obiekt ma ok. 56 m długości i składa się z dwóch prześł.

Co powstanie na odcinku Babica - Jawornik?

Budowany odcinek S19 będzie miał 11,6 km długości i powstanie w standardzie

drogi ekspresowej z dwiema jezdniami po dwa pasy ruchu w każdym kierunku oraz pasami awaryjnymi.

W ramach inwestycji zaplanowano również budowę: węzła Żarnowa-Strzyżów, Miejsca Obsługi Podróżnych Jawornik (w kierunku Rzeszowa), ośmiu estakad, pięciu wiaduktów, czterech przejazdów dla zwierząt, urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i ochrony środowiska, przebudowę dróg lokalnych, infrastruktury technicznej oraz urządzeń melioracyjnych.

Powstanie także tymczasowy łącznik z drogą krajową nr 19 w Jaworniku, który będzie funkcjonował do czasu wybudowania kolejnego odcinka S19 w kierunku Domaradza. Docelowo w jego miejscu pozostanie droga gminna wykorzystywana m.in. jako awaryjny dojazd dla służb ratowniczych.

Wykonawcą inwestycji jest firma Interacor. Wartość kontraktu wynosi około 1,2 mld zł.



To drugi obiekt inżynierski udostępniony użytkownikom na tej trasie

SŁUŻBA ZDROWIA

Radny powiatowy alarmuje, dyrektor odpowiada

Radny Wiesław Rygiel sięgnął do lektury „Raportu o stanie powiatu” i dane przyniosły mu zaskakujące wnioski.

Andrzej Pięś

Wniosek generalny z analizy danych o działalności jednostek medycznych powiatu: ropczycki ZOZ ogarnięty głębokim kryzysem, a dowody na to wyłuszczył podczas sesji rady powiatu ropczycko-sędziszowskiego. - Radykalnie wzrosła liczba teleporad, bo o parę tysięcy, i o parę tysięcy spadła liczba wizyt ambulatoryjnych - alarmował radny Wiesław Rygiel. - Zjawisko idzie już nie w setki, a w tysiące przypadków.

Z raportu wysnuł wniosek, iż według danych za 2025 r. w zakresie pomocy kardiologicznej wykonano 2360 mniej prób wysiłkowych wraz z badaniami holterowskimi niż rok wcześniej. W rok ponad 800 spadła liczba badań z pracowni echokardiografii. - Ja wiem, że nie było kardiologa, ale co to znaczy dla pacjenta? - mówił radny. - I pytanie do dyrektora szpitala: czy wiemy, czy ci pacjenci się leczą, czy udali się gdzieś indziej, zmarli czy wyzdrowieli?

Powiat ma dwa szpitale rejonowe, w ropczyckim lekarze przyjęli o 2408 mniej pacjentów niż rok wcześniej, zaś w sę-



Radny Wiesław Rygiel podczas protestu w marcu br. przeciwko zwolnieniu kilku pracowników sędziszowskiego szpitala

dziszowskim o 1864 mniej. W ub.r. do lekarzy zapisało się o 774 osoby mniej, a do pielęgniarek o 850 osób mniej niż rok wcześniej, co może świadczyć o tym, że mieszkańcy powiatu szukają pomocy poza powiatowymi jednostkami opieki medycznej albo korzystają z wizyt prywatnych.

Radny wyraził też zdziwienie, że w ZOZ Ropczyce do dziś nie ma zastępcy dyrektora ds. medycznych. Pytał też o stan finansów ropczyckiej służby zdrowia i przypomniał, że od 1 lipca działa program konsolidacji szpitali, który przewiduje finansową pulę wsparcia dla uczestniczących w nim lecznic i czy wobec tego powiat ropczycko-sędziszowski ma program przystąpienia do takiego procesu. Po czym

„wywołał do odpowiedzi” Tomasza Barana, dyrektora ZOZ w Ropczycach, który skorygował dane radnego o spadku wizyt i wzroście teleporad.

- Pan radny chyba odniósł się opieki nocnej i świątecznej, trochę szydząc, że robimy leczenia teleinformatyczne - ripostował wystąpienia radnego. - Nie polega to na tym, że lekarz, który siedzi w gabinecie w Sędziszowie lub Ropczycach razem z pielęgniarką wyglądają przez okno i łapią każdego, kto tam chodzi, żeby go przebadac, tylko ten pacjent musi się zgłosić. Jeśli się nie zgłasza, to znaczy, że nie potrzebuje pomocy. Jeśli liczba pacjentów spada, to znaczy, że nasi pacjenci takiej pomocy potrzebowali mniej.

Zasugerował też, że pacjenci mogli skorzystać z pomocy ratownictwa medycznego, a nie wizyty w przychodni. Przyznał, że mniej badań kardiologicznych wynika z braku kardiologa w poradni, choć szpital pozyskał już specjalistę, ale „liczba, jaką poprzedni pan doktor przyjmował, była tak duża, że musielibyśmy pozyskać z pięciu lekarzy, by dorównali tej liczbie”.

- Dyrektor do spraw medycznych jest potrzebny, ogłosiliśmy konkurs na to stanowisko - oświadczył Tomasz Baran. Chętnych na razie brak, bo lekarze z przyczyn finansowych wolą pracować na kontrakcie, dyrektor ds. medycznych musi być zatrudniony na umowę o pracę, różnica w uposażeniu czyni ją nieatrakcyjną.

Dlaczego lecznice nie przystąpiły do projektu konsolidacji szpitali, w którego mogłyby pozyskać 20-70 mln zł wyjaśniał starosta Piotr Kapusta. - Rozmawialiśmy ze szpitalem uniwersyteckim w Rzeszowie, widzimy potrzebę rozmowy ze szpitalem MSWiA, szpitalami „pod marszałkiem” - tłumaczył. - Z informacji jakie mamy, wynika, że konsolidacja polega na tym, że musielibyśmy w jej ramach przekazać cały majątek, więc nie tylko szpital, ale wszystkie przychodnie.

Przypomniał, że podczas debaty radni oraz lekarze wyrażali obawy, że przekazanie majątku, bez gwarancji, jak konsolidacja będzie wyglądała, jakie będą jej konsekwencje, byłoby trudną decyzją. ©

DĘBICA

18-letni „odbierak” trafił do aresztu

opr. Koch

Sąd zdecydował o trzymiesięcznym areszcie tymczasowym dla Chorzowianina, który brał udział w oszustwie „na policjanta”. 18-latek miał odebrać od 88-latniej mieszkanki Dębicy około 35 tys. złotych.

Do zdarzenia doszło w ubiegły czwartek. Do seniorki zadzwonił mężczyzna, który

przekonywał ją, że posiada ona podrobione banknoty. Twierdził, że policja musi je zabezpieczyć i poddać weryfikacji. Wkrótce pod dom kobiety miał przyjść „kurier”, który odebrałby pieniądze.

Seniorka nie dała się oszukać

88-latka nie dała się jednak oszukać. Nie uwierzyła w historię przedstawioną przez rozmówcę i nie otworzyła drzwi mężczyźnie, który po-

jawił się przed jej domem. Zamiast tego zadzwoniła pod numer alarmowy i poinformowała policję o próbie oszustwa. Na miejsce skierowano funkcjonariuszy wydziału kryminalnego. Policjanci zatrzymali 18-latkę bezpośrednio po nieudanej próbie odebrania pieniędzy od seniorki. Mieszkaniec Chorzowa trafił do policyjnej izby zatrzymań.

Następnego dnia, na wniosek Prokuratury Rejonowej

w Dębicy, miejscowy sąd zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. Za oszustwo grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Policja po raz kolejny apeluje o ostrożność i przypomina, że funkcjonariusze nigdy nie proszą o przekazywanie pieniędzy ani kosztowności w celu ich „zabezpieczenia”.

REKLAMA 0011546868



Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

RZESZÓW

Podczas dyskoteki zorganizowanej przez licealistów w Rzeszowie brutalnie pobito 15-latka

Norbert Ziętał

Po kilku dniach od zdarzenia policjanci zatrzymali 19-letniego mieszkańca Rzeszowa, który jest podejrzewany o pobicie.

Do zdarzenia doszło w nocy z 26 na 27 czerwca (z soboty na niedzielę) podczas imprezy zorganizowanej przez licealistów z okazji rozpoczęcia wakacji. W lokalu - według relacji świadków zamieszczonej na Facebooku - bawiło się około 800 osób. W pewnym momencie w tłumie zaatakowany został 15-letni chłopak. Według internetowych relacji świadków napastnik miał działać nagle i z dużą agresją. Skutki pobicia okazały się bardzo poważne. Nastolatek trafił do szpitala, gdzie przeszedł operację.

Nie wezwano policji

Świadkowie, którzy opisywali wydarzenia w mediach społecznościowych, twierdzą, że ochrona klubu wyprowadziła agresora z lokalu, jed-



FOT. ARCHIWUM

19-letniemu mieszkańcowi Rzeszowa grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności

nak na miejsce nie została wezwana policja.

Zawiadomienie o przestępstwie trafiło do policji nad ranem w niedzielę, 27 czerwca. Ojciec 15-latka zgłosił się do Komisariatu Policji I w Rzeszowie ok. godziny 4. Ze względu na obowiązujące procedury sprawę zarejestrowano w Komendzie Miejskiej Policji

przy ul. Jagiellońskiej. Jak przekazuje podkomisarz Magdalena Żuk, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie „policjanci nie byli wzywani na miejsce zdarzenia w trakcie imprezy. Informację o pobiciu policjanci otrzymali dopiero po zgłoszeniu złożonym przez ojca pokrzywdzonego”.

Apel w internecie

Po kilku dniach od pobicia na popularnej wśród Rzeszowian grupie na Facebooku ukazał się apel o pomoc w znalezieniu sprawcy pobicia.

- W dniu 26 czerwca, podczas szkolnej imprezy z okazji zakończenia roku szkolnego, która odbywała się w klubie (...) w Rzeszowie, doszło do pobicia 15-letniego chłopaka, które zostało zakończone interwencją ochrony obiektu i wyrzuceniem sprawcy z klubu. W wyniku odniesionych obrażeń poszkodowany przeszedł już ciężką operację, a przed nim kolejne zabiegi i długie leczenie - opisuje autor posta.

Jak dalej informuje:

- W wydarzeniu uczestniczyło blisko 800 osób. Wiemy, że wiele z nich było świadkami całego zdarzenia lub posiada informacje, które mogą pomóc w ustaleniu tożsamości sprawcy.

Po przyjęciu zawiadomienia policjanci natychmiast przystąpili do działania. Zabezpieczyli nagrania z monitoringu, analizowali zapis kamer i przesłuchiwali świad-

ków. Pomocne okazały się również informacje przekazywane przez osoby, które odpowiedziały na apel rodziny zamieszczonej w internecie.

Efekty pracy kryminalnych pojawiły się szybko. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wytypowano podejrzanego. W poniedziałek rano (6 lipca) funkcjonariusze zatrzymali 19-letniego mieszkańca Rzeszowa. Został osadzony w policyjnym areszcie. Wczoraj śledczy z komisariatu Nowym Mieście przedstawili mu zarzut pobicia 15-latka z pobudek chuligańskich. Prokurator z Prokuratury Rejonowej dla miasta Rzeszów zastosował wobec podejrzanego wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci policyjnego dozoru połączonego z zakazem kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonego.

Na razie nie wiadomo, co było uczestnikami doszło wcześniej do konfliktu. Te okoliczności mają zostać wyjaśnione podczas dalszego śledztwa i przesłuchań zatrzymanego. ©

REKLAMA

0011546639

Umowa śmieciowa?

Nie musisz się na to godzić.

8 lipca w życie wchodzi nowe przepisy o Państwowej Inspekcji Pracy. Jeśli pracujesz jak na etacie, ale nie masz umowy o pracę, możesz zgłosić się do Państwowej Inspekcji Pracy.

Teraz PIP będzie mogła przekształcić Twoją umowę śmieciową w umowę o pracę, gwarantując Ci należne prawa pracownicze:

- ✓ płatny urlop
- ✓ płatne zwolnienie chorobowe
- ✓ ochronę przed zwolnieniem z dnia na dzień
- ✓ płatny urlop macierzyński, ojcowski i rodzicielski
- ✓ inne uprawnienia z Kodeksu pracy zwiększające pewność i bezpieczeństwo pracy

Dowiedz się więcej:



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

**NOWY PORZĄDEK
NA RYNKU PRACY**



WARTO WIEDZIEĆ

Wakacyjna linia MKS Krosno wozi pasażerów do Iwonicza-Zdroju i Rymanowa-Zdroju

Ewa Gorczyca

Dobra wiadomość dla miłośników wypoczynku w naszych uzdrowiskach. Do końca sierpnia będzie funkcjonować sezonowa linia autobusowa, uruchomiona przez MKS Krosno. Zapewni komunikację między Krosnem, Iwoniczem-Zdrojem i Rymanowem-Zdrojem w soboty i dni świąteczne. Cena biletu za przejazd wynosi 5,60 zł.

W ciągu roku miejska spółka nie obsługuje tej trasy. Zmienia się to w wakacje, kiedy sporo osób jest zainteresowanych dojazdem do uzdrowisk.

Także kuracjusze i turyści wypoczywający w Rymanowie-Zdroju i Iwoniczu-Zdroju chętnie korzystają z możliwości odwiedzenia sąsiedniego kurortu czy też zrobienia sobie weekendowej wycieczki do Krosna. Zwłaszcza że cena biletu jest dość atrakcyjna. Uruchomienie



Do obsługi uzdrowskiej trasy miejska spółka skierowała ekologiczne pojazdy - autobusy elektryczne i hybrydowe

wakacyjnych kursów było możliwe dzięki zawartemu kilka lat temu porozumieniu między samorządami Krosna, Iwonicza-Zdroju i Rymanowa-Zdroju.

Co roku radni podejmują stosowne uchwały, umożliwiające kontynuację inicjatywy i określające podział kosztów.

Pomysł się sprawdził

To piąty sezon funkcjonowania wakacyjnej linii. Autobusy MKS w sezonie przejeżdżają na trasie Krosno-Iwonicz-Zdrój - Rymanów-Zdrój kilka tysięcy kilometrów i przewożą kilka tysięcy pasażerów.

W pierwszych latach funkcjonowały dwie linie. Jedna obsługiwała

trasę do Rymanowa-Zdroju, autobus drugiej kursował między Krosnem a Iwoniczem-Zdrojem. Jednak lepsze okazało się inne rozwiązanie: jedna linia, na trasie której są oba kurorty.

Ekologiczne autobusy

Autobus nr 24 jedzie z Krosna przez Miejsce Piastowe, Iwonicz do centrum Iwonicza-Zdroju, wraca ponownie na DK28 i jedzie przez Rymanów do Rymanowa-Zdroju, aż do placu przy amfiteatrze nad Czarnym Potokiem. Powrotne kursy są tą samą trasą. Do obsługi trasy miejska spółka skierowała ekologiczne pojazdy - autobusy elektryczne i hybrydowe.

Cena biletu jednorazowego za przejazd na trasie z Krosna do Rymanowa-Zdroju lub z Krosna do Iwonicza-Zdroju pozostała na takim poziomie jak w zeszłym roku. To 5,60 zł. Jest jednakowa dla każdego (nie obowiązują ulgi).

W ciągu jednego dnia wykonywane będą 4 kursy z Krosna i 4 kursy

powrotne. Autobus zatrzymuje się na wszystkich przystankach na trasie, są na nich umieszczona informacja i rozkład jazdy.

Przydatne informacje

Trasa: Dworzec Autobusowy Krosno - Kolejowa - Krakowska - Legionów - Bursaki (hala sportowa) - Wojska Polskiego - Lwowska - Bieszczadzka - Miejsce Piastowe - Iwonicz - Iwonicz-Zdrój - Iwonicz - Klimkówka - Rymanów Rynek - Rymanów-Zdrój.

Godziny odjazdów z dworca w Krośnie to: 10:00, 12:15, 14:45 i 18:00. Do Iwonicza-Zdroju autobusy dotrą odpowiednio o godz. 10:35, 12:50, 15:20 i 18:35, natomiast do Rymanowa-Zdroju o 10:58, 13:13, 15:43 i 18:58.

Kursy powrotne: z Rymanowa-Zdroju będą wykonywane o godz. 11:00, 13:30, 16:30 i 19:00, a z Iwonicza-Zdroju o 11:24, 13:54, 16:54 i 19:24. Przyjazd do Krosna zaplanowany jest odpowiednio o 11:56, 14:26, 17:26 i 19:56. ©©

KRÓTKO

Nagle upadł

Śmierć mężczyzny w zakładzie w Sanoku

Prokuratura Rejonowa w Sanoku prowadzi śledztwo w sprawie śmierci mężczyzny w zakładzie pracy w Sanoku. Śledczy sprawdzają, czy doszło do nieumyślnego spowodowania śmierci oraz czy osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo pracowników dopełniły swoich obowiązków.

W poniedziałek, 29 czerwca, w godzinach południowych w zakładzie w Sanoku, jak przekazała Joanna Ślusarska-Stopa z krosnieńskiej Prokuratury Okręgowej, „mężczyzna nagle osunął się na podłogę i mimo podjętej przez współpracowników, a następnie zespół ratownictwa medycznego akcji reanimacyjnej, zmarł”.

Więcej informacji o przyczynach śmierci mężczyzny będzie wiadomo po przeprowadzeniu sekcji zwłok. **luks**

PODKARPACKIE

Strażak na Szlaku - tarnobrzescy strażacy zdobyli Śnieżnik w pełnym umundurowaniu, promując akcję pomocy chorym

Marcin Radzimowski

„Wchodzimy wysoko, by ktoś mógł żyć” - to hasło akcji charytatywno-promocyjnej „Strażak na Szlaku - Śnieżnik 2026”, w której udział wzięli również strażacy z Tarnobrzega i powiatu tarnobrzesckiego. Celem inicjatywy jest promocja idei dawstwa szpiku kostnego oraz zachęcanie do rejestracji w bazie potencjalnych dawców Fundacji DKMS.

W akcji uczestniczyło 1998 strażaków z 300 jednostek Państwowej Straży Pożarnej oraz Ochotniczych Straży Pożarnych z całej Polski. Wszyscy zdobywali Śnieżnik (1425 m n.p.m.), niosąc przekaz solidar-

ności z osobami walczącymi z nowotworami krwi.

Wyjątkowym elementem wydarzenia jest fakt, że uczestnicy pokonują górską trasę w pełnym umundurowaniu bojowym, ważącym około 20 kilogramów. Wysiłek ten ma symbolicznie ukazać trud codziennej walki, jaką z chorobą toczą pacjenci wymagający przeszczepienia szpiku kostnego.

Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej w Tarnobrzegu reprezentowali: aspirant Grzegorz Kępa, ogólnomistrz Marek Górzyński i starszy sekcjny Dawid Hyjek. Powiat tarnobrzescki reprezentowały także jednostki: OSP Trześć, OSP Chmielów i OSP Knapy.

Udział naszych strażaków w tej akcji to dowód doskonałego przygo-



Strażacy na Śnieżniku: od lewej Dawid Hyjek, Marek Górzyński, Grzegorz Kępa

towania fizycznego i determinacji, ale też wyraz zaangażowania w działania na rzecz ratowania ludzkiego

życia poza codzienną służbą. Także zachęcanie do rejestracji w bazie potencjalnych dawców szpiku. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545649



RZESZÓW

Rozszerzono program bezpłatnych szczepień przeciw meningokokom typu B w Rzeszowie

Celem „Programu profilaktyki zakażeń meningokokowych” jest zwiększenie ochrony najmłodszych mieszkańców Rzeszowa przed jedną z najgroźniejszych chorób bakteryjnych wieku dziecięcego

red.

Dzieci, które przyjęły jedną lub dwie dawki szczepionki poza programem, mogą zostać zakwalifikowane do programu i kontynuować szczepienia w jego ramach. To ważna zmiana, która zwiększa dostępność ochrony dla najmłodszych - informuje Urząd Miasta Rzeszowa.

Dotychczas ze szczepień mogły korzystać wyłącznie dzieci w wieku 6–23 miesięcy, które nie były wcześniej szczepione przeciw meningokokom typu B. Oznaczało to wykluczenie dzieci, które rozpoczęły szczepienia poza programem. Jak czytamy na stronie Urzędu Miasta Rzeszowa, po konsultacji z Agencją Oceny Technologii Medycznych



Meningokoki typu B najczęściej atakują niemowlęta w 1. roku życia

i Taryfikacji wprowadzono zmianę: kryterium „wcześniejszego zaszczepienia” dotyczy wyłącznie dzieci, które otrzymały pełny schemat szczepienia.

Dlaczego warto skorzystać z programu?

Koszt jednej dawki szczepionki wraz z wizytą lekarską i podaniem szczepionki to około 550 zł. Pełny cykl

trzech dawek to wydatek sięgający 1650 zł. Program pozwala uniknąć tych kosztów całkowicie.

Szczepienie znacząco zmniejsza ryzyko sepsy meningokokowej i zapalenia opon mózgowo rdzeniowych - chorób, które mogą rozwinąć się błyskawicznie i stanowić zagrożenie życia.

U dzieci, które przeżyją inwazyjną chorobę meningokokową, częste są trwałe powikłania jak uszkodzenia słuchu, zaburzenia neurologiczne.

Meningokoki typu B najczęściej atakują niemowlęta w 1. roku życia, a także dzieci do 5 lat.

Kto może skorzystać z bezpłatnych szczepień?

Do programu kwalifikują się:

Dzieci uczęszczające do żłobka publicznego lub prywatnego w wieku od 6 do 23 miesięcy (na

dzień przyjęcia pierwszej dawki szczepionki w ramach programu), które:

- nie były dotychczas szczepione przeciwko meningokokom typu B, lub
 - zostały częściowo zaszczepione przeciwko meningokokom poza programem samorządowym.
- Rodzic lub opiekun prawny musi:
- zamieszkiwać na terenie Rzeszowa,
 - posiadać Rzeszowską Kartę Mieszkańca lub Rzeszowską Kartę Rodziny,
 - wyrazić dobrowolną zgodę na udział w programie.

Program w 2026 r. realizowany jest przez rzeszowskie Centrum Medyczne Medyk do 15 listopada. Rejestracja centralna: 17 850 93 40.

POWIAT JASIELSKI

Z dotacji unijnej gmina Osiek Jasielski kupiła rowery elektryczne i samochód

Bogdan Hućko

Gmina kupiła samochód elektryczny oraz 12 rowerów elektrycznych w ramach projektu unijnego „Elektromobilne pogranicze Polska – Słowacja”. Bus kosztował ponad 230 tys. zł, a rowery ponad 161 tys. zł.

Samochód 9-osobowy ma dodatkowe wyposażenie: hak holowniczy, bagażnik rowerowy montowany na haku oraz przyczepkę do trans-

portu rowerów elektrycznych. Zakupy w 80 procentach zostały dofinansowane w ramach Programu Interreg Polska – Słowacja.

Wcześniej w Osieku Jasielskim wybudowano carport fotowoltaiczny dla samochodów elektrycznych, a w Osieku Jasielskim, Mrukowej i Załężu - solarne stacje ładowania rowerów elektrycznych.

W kompleksie sportowo – rekreacyjnym w Osieku Jasielskim zostanie uruchomiona wypożyczalnia rowerów.

Inwestycje mają zwiększyć atrakcyjność turystyczną pogranicza polsko – słowackiego oraz regionu. W projekcie unijnym uczestniczą gminy Osiek Jasielski i Krempna oraz Niżna Polianka na Słowacji. Przedsięwzięcie jest dofinansowane 194 111,25 euro z UE.

Wypożyczalnia rowerów elektrycznych będą również w Krempnej (12 jednośladów) i Niżnej Poliance (10), a można je będzie ładować na stacjach solarnych w Myscowej, Krempnej i Grabiu. Gmina Krempna otrzymała na ten cel 103 768 euro dofinansowania.

Ponadto Słowacy wybudują w Niżnej Poliance wielofunkcyjną stację ładowania rowerów elektrycznych wraz z instalacją fotowoltaiczną, możliwością ładowania telefonu, z Wi-Fi, defibrylatorem i pompką do rowerów.

W ramach projektu odbędą się wydarzenia kulturalno – rozrywkowe, rajd rowerowy trasami pogranicza oraz pikniki o elektromobilności. Będą połączone ze szkoleniem strażaków z jednostek OSP i pokazem gaszenia pojazdów elektrycznych. Dofinansowanie z UE na ten cel wynosi 70 369 euro.



W kompleksie sportowo – rekreacyjnym w Osieku Jasielskim zostanie uruchomiona wypożyczalnia rowerów

INWESTYCJE

Prawie 440 mln zł na budowę obwodnicy dwóch miast

opr. baj

Rzeszowski oddział GDDKiA wybrał ofertę spółki Budimex jako najkorzystniejszą w przetargu na zaprojektowanie i budowę obwodnicy Brzostka i Kołaczyc w ciągu DK 73.

Rzeczniczka prasowa GDDKiA w Rzeszowie Joanna Rarus poinformowała, że wybór firmy Budimex nastąpił po ponownym zbadaniu ofert, co było konsekwencją wcześniejszych wyroków Krajowej Izby Odwoławczej oraz Sądu Okręgowego w Warszawie.

Pierwotnie w sierpniu 2025 roku jako najkorzystniejszą wskazano ofertę firmy PORR, od czego odwołali się inni uczestnicy postępowania. W przetargu ogłoszonym na początku ubiegłego roku złożono 10 ofert. - Jeśli od dokonanego wyboru nie wpłyną odwołania, a standardowa kontrola prezesa Urzędu Zamówień Publicznych zakończy się pozytywnym wynikiem, będziemy mogli podpisać umowę z wykonawcą - dodała Rarus.

Czas przewidziany na realizację kontraktu wynosi 39 miesięcy.

Do czasu prowadzenia robót budowlanych nie będą wliczane okresy zimowe trwające od 1 grudnia do 31 marca. Przy ocenie ofert komisja przetargowa brała pod uwagę cenę (60 proc. wagi) oraz przedłużenie gwarancji na ekrany akustyczne (20 proc.) i obiekty mostowe (20 proc.).

Obwodnica o długości 13,4 km będzie miała po jednym pasie ruchu w każdym kierunku. Jej początek zaplanowano w miejscowości Zawadka Brzostowska, natomiast koniec - w Krajowicach. Droga zostanie poprowadzona po zachodniej stronie obecnego śladu DK73.

Powstaną obiekty inżynierskie, jednopoziomowe skrzyżowania, jezdnie dodatkowe do obsługi terenów przyległych oraz infrastruktura dla pieszych i rowerzystów. Na odcinku o łącznej długości 2,1 km korpus nowej drogi będzie równocześnie pełnił funkcję wału przeciwpowodziowego.

Inwestycja stanowi część większego projektu modernizacji drogi krajowej nr 73 pomiędzy Pilznem a Jasłem, gdzie docelowo mają powstać trzy obwodnice.

(huk/PAP)

FOKUS

• **Obecną odsłonę „Czystego Powietrza”** pozytywnie ocenia 25 proc. gmin, a 34 proc. wystawiło ocenę negatywną

WARSZAWA

Szef MON twierdzi, że prezydent wiedział o sprzęcie przekazywanym Ukrainie

Otoczenie prezydenta kłamie, twierdząc, że Karol Nawrocki nie wiedział o sprzęcie przekazywanym Ukrainie – oświadczył wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Karolina Wrońska

W poniedziałek MON odtajnił informacje nt. wsparcia dla Ukrainy w latach 2022-2026. Kosiniak-Kamysz poinformował wówczas, że łączny koszt zrealizowanych donacji Polski dla Ukrainy wynosi około 16,45 mld zł, z czego 14,9 mld zł przypadło na lata 2022-2023, za rządów PiS. Wśród przekazanych Ukrainie od 2024 roku środków szef MON wymienił m.in. pociski rakietowe PAC-3 do systemu Patriot.

Tego samego dnia szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki napisał na X, że przekazywanie sprzętu Ukrainie jest wyłączną kompetencją rządu. Dodał, że uchwały w tej sprawie są podejmowane w trybie niejawnym, a procedura ich podejmowania nie przewiduje konsultacji ani udziału prezydenta, ani Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

We wtorkowym wpisie na X Kosiniak-Kamysz napisał, że „otoczenie prezydenta kłamie, twierdząc, że prezydent Nawrocki nie wiedział o sprzęcie przekazywanym Ukrainie”. Szef MON wskazał, że ta sprawa była omawiana na posiedzeniach Komitetu Bezpieczeństwa Rady Ministrów z udziałem przedstawiciela BBN 10 i 17 lutego oraz 24 marca tego roku. Zaznaczył, że informacje otrzymał także szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki, a „z samym Karolem Na-



Władysław Kosiniak-Kamysz podczas konferencji prasowej przedstawił szczegóły pomocy wojskowej udzielonej Ukrainie

wrockim rozmawiał o tym sekretarz generalny NATO Mark Rutte”. „W czym interesie kłamiecie?” – zapytał Kosiniak-Kamysz.

Do wpisu ministra obrony narodowej, także na X, odniósł się szybko prezydent Karol Nawrocki. „Panie Premierze (...), zdumiewa mnie Pan. Ja zarówno z Panem, z Panem Premierem Donaldem Tuskiem czy z Sekretarzem Generalnym NATO Markiem Rutte rozmawiam o wielu sprawach, na różnych forach, często bez konkluzji. Nie opowiadałem wówczas,

że coś ustaliliśmy” – napisał prezydent. „Decyzję podjął Pan, proszę się z nią po męsku zmierzyć. Mogę natomiast pomóc – wyjdę z inicjatywą legislacyjną i z chęcią wezmę pełną odpowiedzialność także za donację sprzętu” – dodał prezydent.

„Panie prezydencie (...) odpowiedzialność za modernizację polskiej armii i jej wzmocnienie, a także donację sprzętu w uzgodnieniu z naszymi sojusznikami ponosi rząd” – odpowiedział prezydentowi szef MON. „Rząd z tej odpowiedzialności się wywiązuje,

na nikogo jej nie przerzucam” – podkreślił Kosiniak-Kamysz. „Pana współpracownicy powinni jednak być precyzyjni i przekazać zgodnie z prawdą, że o każdym takim działaniu jest Pan informowany. Przedstawiciele Kancelarii Prezydenta nie mogą opowiadać kłamstw” – dodał.

Oto, czy prezydent miał informacje o przekazaniu Ukrainie pocisków do systemów przeciwlotniczych Patriot, był też pytany na wtorkowym briefingu przed wylotem na szczyt NATO w Ankarze szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz. – Decyzję podjął rząd i to rząd ponosi za to pełnię odpowiedzialności – odparł Przydacz i dodał, że nie była ona konsultowana z prezydentem ani Biurem Bezpieczeństwa Narodowego. Oświadczył również, że nie da się wciągnąć w dyskusję, którą – według niego – „proponuje strona rządowa o tym, w jakiej formule prezydent był informowany, czy nie był” albo czy uchwała rządowa została do niego przesłana.

– Uchwała, tak jak mówię, była niejawną. Ważna jest decyzja i decyzję podjęła Rada Ministrów i to Rada Ministrów ponosi odpowiedzialność za tę decyzję – ocenił Przydacz. Dodał, że próba „podzielenia się odpowiedzialnością” z innymi aktorami jest próbą „niegodną” i nie będzie wchodził w tego typu dyskusję. **PAP**

KRÓTKO

Wrocław

Usunięto niewybuch z II wojny światowej

Patrol saperski usunął we wtorek 250-kilogramową bombę lotniczą z II wojny światowej, którą znaleziono podczas prac ziemnych w okolicy ul. Trzemeskiej w centrum Wrocławia. Na czas usuwania niewybuchu zarządzono ewakuację budynków w promieniu 300 metrów od miejsca, w którym znaleziono bombę. Według szacunków urzędu miasta na tym obszarze mieszka około 3 tys. osób, ale ostatecznie w szkole podstawowej, gdzie przygotowano miejsca dla ewakuowanych, przebywało około 120 osób. **PAP**

Łódź

Po ekstradycji z Peru trafił za kratki

Poszukiwany listami gończymi i czerwoną notą Interpolu 43-latek, który uciekł do Peru, by uniknąć orzeczonej przez sąd w Łodzi kary ośmiu lat więzienia, wrócił do Polski. Stało się to dzięki procedurze ekstradycyjnej. Skazany został m.in. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej specjalizującej się w wyłudzeniu pieniędzy metodą na policjanta.

Olsztyn

Polska aktywistka zamordowana w Ekwadorze?

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie, która wyjaśnia okoliczności śmierci polskiej aktywistki Moniki Silvy-Koniuszek w Ekwadorze, otrzymała wstępny raport z sekcji zwłok. Dokument wskazuje na celowe działanie osób trzecich. Polska prokuratura nie ujawnia szczegółów dotyczących obrażeń Silvy-Koniuszek ani innych dokumentów przekazanych przez stronę ekwadorską.



FOT. L. SZYMANSKI/PAP

Polska polityka w odniesieniu do wojny rosyjsko-ukraińskiej jest polityką stabilną i nie będzie zależała od politycznych emocji czy politycznych gier pomiędzy partiami w Polsce

DONALD TUSK
premier

PROKURATURA

Serbia nie potwierdza pobytu Romanowskiego

Marcin Koziestański

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła odpowiedź prokuratury dotycząca miejsca pobytu byłego wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego.

Dokument został przekazany w związku z prowadzonym postępowaniem dotyczącym ewentualnego

uchylenia Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) wobec byłego wiceministra sprawiedliwości.

Jak podaje RMF FM, prokuratura nie dysponuje potwierdzeniem, że Romanowski przebywa obecnie w Serbii. To efekt oficjalnej odpowiedzi przekazanej przez serbskich śledczych.

Wniosek o uchylenie ENA złożył wcześniej obrońca Marcina Romanowskiego. Argumentował on, że według doniesień medialnych polityk miał opuścić Węgry i przenieść się do Serbii. Zdaniem obrony miałyby to oznaczać, że ENA nie może zostać skutecznie wykonany, ponieważ Serbia nie należy do Unii Europejskiej.

BEZPIECZEŃSTWO

Fotoradary i OPP staną w nowych miejscach?

Mariusz Michalak

Obecnie w systemie CANARD działa 516 fotoradarów i 114 odcinkowych pomiarów prędkości (OPP). Jeden z posłów ma pomysł, gdzie jeszcze można ustawiać takie urządzenia.

Poseł Jarosław Wałęsa w interpelacji skierowanej do ministra infrastruktury przedstawił propozycję

nowego wykorzystania tego typu urządzeń. Zasugerował, aby były one znacznie częściej wykorzystywane na odcinkach dróg, na których prowadzone są remonty lub prace związane z ich rozbudową.

– Na czas prowadzenia robót wprowadzane są ograniczenia prędkości, zwięźnienia pasów ruchu, zmiany toru jazdy oraz tymczasowa organizacja ruchu. Mimo stosowanego oznakowania wielu kierowców nie przestrzega wprowadzonych ograniczeń (...). Stanowi to zagrożenie nie tylko dla samych kierowców, lecz przede wszystkim dla pracowników drogowych – uzasadnia swój pomysł Jarosław Wałęsa.

STRONA ZDROWIA

• **W numerze:** Kameralne uzdrowisko • Choroby, którymi możesz zarazić się na basenie

ŚMIERTELNIE NIEBEZPIECZNY CHWAST

Parzy, truje i może nawet zabić! Nie dotykaj, a nawet nie podchodź, gdy zobaczysz z daleka

Barszcz Sosnowskiego, największy chwast Europy, to niepozorne, lecz śmiertelnie niebezpieczne zagrożenie. Może prowadzić do ciężkich oparzeń, trwałego uszkodzenia tkanek, a nawet śmierci.

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Barszcz Sosnowskiego (*Heracleum sosnowskyi*) to największa roślina zielna w Europie. Niestety, jest niebezpieczna dla człowieka, a groźne może być nawet przebywanie w jej pobliżu, zwłaszcza latem.

Jak wygląda barszcz Sosnowskiego i gdzie rośnie?

Każdego lata barszcz Sosnowskiego pojawia się w mediach, które ostrzegają przed tą toksyczną rośliną. Chociaż rośnie w całej Polsce, wciąż nie każdy potrafi ją rozpoznać ani powiedzieć, w jaki sposób oddziałuje na organizm człowieka.

Barszcz Sosnowskiego należy do rodziny selerowatych (*Apiaceae*), nazywanych też baldaszkowatymi (*Umbelliferae*) – obok warzyw i przypraw takich, jak m.in. marchew, kmień czy kolendra.

Barszcz Sosnowskiego to gatunek obcy, inwazyjny i niebezpieczny dla człowieka. Sprowadzono go do Polski z Kaukazu w latach 50. ubiegłego stulecia, ponieważ miał być rośliną pastewną. Wówczas nie znano jeszcze jego szkodliwych właściwości. Gdy okazał się nieprzydatny, problemem stało się rozprzestrzenienie rośliny po całym kraju. Z uwagi na kontekst historyczny chwast ten wciąż bywa nazywany „zemstą Stalina”.

Barszcze kaukaskie rozprzestrzeniają się szybko i są niezwykle wytrzymałe. Potrzebują małej powierzchni i niezwykle szybko rosną. Rośliny te nie mają dużych wymagań, jeśli chodzi o stanowisko i glebę. Rozrzucają wiele nasion o dużej trwałości, dlatego tak trudno jest je wyplenić z danego obszaru. Niemniej jest regularnie zwalczany na terenie kraju.

Z czym jest mylony barszcz Sosnowskiego?

Barszcz Sosnowskiego na pierwszy rzut oka przypomina bardzo duży koper. Jest jednak znacznie większy niż nawet bardzo wyrosnięty osobnik tej rośliny – może bowiem osiągać 4 metry wysokości. Rośliną podobną do barszczu Sosnowskiego jest barszcz Mantegazziego, przy czym obie rośliny to tzw. barszcze kaukaskie. Z perspektywy innej niż badacza



Związki zawarte w barszczu Sosnowskiego stają się żrące pod wpływem promieniowania ultrafioletowego ze światła słonecznego. Mogą wówczas powodować poparzenia chemiczne skóry II i III stopnia

jest to jednak niewielka różnica, ponieważ barszcz Mantegazziego (zwany także barszczem olbrzymim, kaukaskim lub mantegazyjskim) również wywołuje groźne poparzenia. Niestety, różne gatunki barszczu mogą się między sobą krzyżować, dlatego nawet wprawni botanicy mają problem z ich poprawnym oznaczeniem.

Jak rozpoznać barszcz Sosnowskiego? Należy zwrócić uwagę na następujące cechy:

- gruba, zielona, bruzdowana łodyga, pokryta u dołu fioletowymi plamkami,
- szerokie liście o charakterystycznych zaokrąglonych końcach, które mają zazwyczaj do 2 m długości (wraz z ogonkiem liściowym), a powierzchnia liścia sięga 1,2-1,5 metra kwadratu,
- białe kwiaty tworzące duży i gęsty baldach o średnicy 30-80 centymetrów.

Barszcz Sosnowskiego spotkamy w miejscach takich jak: nieużytki, łąki, pola uprawne, lasy, parki, przydroża, nasypy kolejowe, działki, ogrody, brzegi rzek i jezior. Występowanie barszczu Sosnowskiego nie jest ograniczone do konkretnego regionu Polski. Chwast ten rośnie praktycznie

w całym kraju. Według badań największa liczba stanowisk z tą rośliną znajduje się w centralnej i wschodniej części Polski.

Barszcz Sosnowskiego – oparzenia i właściwości toksyczne

Szkodliwość barszczu Sosnowskiego związana jest przede wszystkim z zawartością toksycznych związków chemicznych zwanych furanokumarynami. Znajdują się one w soku rośliny oraz w wydzielinie z włosków znajdujących się na jej powierzchni. Gdy barszcz kwitnie i owocuje, co zwykle przypada na okres od czerwca do lipca, stężenie toksyn w roślinie jest największe. Warto jednak wiedzieć, że substancje występujące w jej liściach są toksyczne we wszystkich fazach wzro-

Poparzenie barszczem Sosnowskiego może wówczas doprowadzić do martwicy tkanek, co może wiązać się nawet z amputacją kończyn. Znane są przypadki zgonów wywołanych poparzeniami barszczem Sosnowskiego

stu. Związki zawarte w barszczu Sosnowskiego stają się żrące pod wpływem promieniowania ultrafioletowego ze światła słonecznego. Mogą wówczas powodować poparzenia chemiczne skóry II i III stopnia.

Gdy jest gorąco, do poparzenia może dojść nawet bez bezpośredniego kontaktu z chwastem. Pod wpływem wysokiej temperatury furanokumaryny przechodzą bowiem w postać lotną, tworząc toksyczną chmurę wokół roślin.

Stężenia tych związków mogą być bardzo wysokie, ponieważ na czas największych upałów w roku przypada zarazem moment kwitnienia i owocowania barszczu Sosnowskiego. Ten etap cyklu życiowego rośliny charakteryzuje się wydzielaniem największej ilości furanokumaryn. Furanokumaryny powodują nie tylko bolesne poparzenia. Udowodniono, że mogą mieć działanie rakotwórcze i teratogenne, czyli zwiększające prawdopodobieństwo wystąpienia wad płodu u kobiet w ciąży.

Objawy poparzenia barszczem Sosnowskiego i skutki zatrucia

Poparzenie barszczem Sosnowskiego nie jest odczuwane bezpo-

średnio po kontakcie z rośliną, jak ma to miejsce np. w przypadku niegroźnego (a wręcz leczniczego) oparzenia pokrzywą zwyczajną.

Pełne działanie żrące związków furanokumarynowych rozwija się w ciągu 30 minut do nawet 2 godzin od momentu kontaktu ze skórą i promieniami UV. W związku z tym osoby takie jak ogrodnicy czy np. dzieci mogą być przez dość długi czas narażone na działanie tych toksyn, zanim zorientują się, że ich skóra miała z nimi kontakt.

Poparzenie barszczem Sosnowskiego wywołuje następujące objawy:

- Zaczerwienienie skóry i powstanie pęcherzy wypełnione surowiczym płynem, które utrzymują się przez około 3 dni.

- Następnie poparzona skóra ciemnieje, a zmiana ta może utrzymywać się nawet przez kilka miesięcy.

- Skóra dotknięta poparzeniami jest przez długi czas nadwrażliwa na działanie promieni UV. Efekt ten może utrzymywać się nawet przez kilka lat.

- Poparzenie barszczem Sosnowskiego może skutkować powstaniem widocznych blizn.

Intensywność poparzeń zależy od wrażliwości skóry, temperatury otoczenia, nasłonecznienia oraz wilgotności. Na poparzenia w większym stopniu narażona jest skóra spocona niż sucha.

Dodatkowo kontakt z furanokumarynami może wywołać następujące symptomy: nudności i wymioty, bóle głowy, podrażnienie dróg oddechowych, podrażnienie oczu, zapalenie spojówek.

Na tym szkodliwość barszczu Sosnowskiego się jednak nie kończy. Roślina ta jest śmiertelnie niebezpieczna dla osób osłabionych, z przewlekłymi chorobami lub nadwrażliwych na wydzielane przez nią substancje. Poparzenie barszczem Sosnowskiego może wówczas doprowadzić do martwicy tkanek, co w konsekwencji może wiązać się nawet z amputacją kończyn. Znane są przypadki zgonów wywołanych poparzeniami barszczem Sosnowskiego. Dotyczyły one jednak głównie osób w podeszłym wieku i przewlekle chorych.

UZDROWISKA

Kameralne uzdrowisko zbiera laury. Kuracjusze nie mogą się nachwalić

Busko-Zdrój nie jest tak sławne jak Ciechocinek, ale to właśnie ta miejscowość zbiera laury dla najlepszych polskich uzdrowisk.

Ola Głowacka

I słusznie, bo wyróżnia się na tle innych, również europejskich miejscówek swoim unikalnym połączeniem silnych właściwości leczniczych wód siarczkowych, korzystnego mikroklimatu oraz spokojnego, sprzyjającego regeneracji charakteru miejscowości. To jedno z nielicznych miejsc, gdzie kuracje balneologiczne mają tak szerokie zastosowanie i długą tradycję.

Busko-Zdrój – zdrowie w sercu Poniidzia

Busko-Zdrój, położone w malowniczym regionie Poniidzia, od lat przyciąga kuracjuszy szukających skutecznej terapii schorzeń przewlekłych. Naturalne zasoby lecznicze, szczególnie wody siarczkowe i solankowe, stanowią fundament tutejszej oferty zdrowotnej. Zawarte w nich związki siarki wykazują działanie przeciwzapalne, odtruwające i regenerujące tkanki, co czyni je szczególnie cennymi w leczeniu chorób reumatologicznych, dermatologicznych i ortopedycznych.

Uzdrowisko słynie z kompleksowego podejścia do zdrowia. Połączenie balneoterapii, fizjoterapii i spokojnego trybu życia sprawia, że organizm ma szansę na rzeczywistą regenerację, a efekty terapii utrzymują się

długo po zakończeniu pobytu. Busko-Zdrój ma na koncie konkretne nagrody i wyróżnienia jako miejscowość uzdrowiskowa oraz jako ośrodek usług zdrowotnych i SPA.

Mikroklimat Buska-Zdroju i jego wpływ na organizm

Jednym z największych atutów Buska-Zdroju jest jego mikroklimat, który znacząco wpływa na skuteczność leczenia. Region charakteryzuje się dużą liczbą dni słonecznych w roku, niską wilgotnością powietrza oraz niewielkimi wahaniami temperatur. Taka kombinacja sprzyja stabilizacji układu krążenia i oddechowego oraz poprawia ogólną wydolność organizmu.

Powietrze wolne od przemysłowych zanieczyszczeń, nasycone naturalnymi aerozolami, działa korzystnie na drogi oddechowe i układ nerwowy. Spokojne, zielone otoczenie parków zdrojowych wspiera redukcję stresu i napięcia, co ma kluczowe znaczenie w terapii chorób cywilizacyjnych.

Pobyt w Busku-Zdroju szczególnie polecany jest osobom cierpiącym na schorzenia reumatologiczne, zwyrodnienia stawów, choroby skóry, problemy neurologiczne oraz pacjentom po urazach i zabiegach ortopedycznych.

nych. Coraz częściej trafiają tu także osoby zmagające się z przewlekłym stresem i wypaleniem zawodowym.

Historia uzdrowiska

Historia Buska-Zdroju jako uzdrowiska sięga XIX wieku, choć właściwości lecznicze miejscowych wód znane były znacznie wcześniej. Oficjalny rozwój kurortu rozpoczął się w latach 20. XIX wieku, kiedy to rozpoczęto budowę pierwszych zakładów kąpielowych. Kluczową postacią dla rozwoju miejscowości był Feliks Rzewuski oraz lekarz Ludwik Gerson, który popularyzował walory lecznicze buskich wód.

W 1836 roku powstał klasycystyczny Zakład Kąpielowy zaprojektowany przez Henryka Marconiego, który do dziś pozostaje jednym z symboli uzdrowiska. W kolejnych dekadach Busko rozwijało się jako prestiżowy kurort, przyciągając elitę intelektualną i artystyczną. Miejsce to odwiedzali m.in. pisarze, artyści i politycy, co wzmacniało jego renomę.

Po II wojnie światowej uzdrowisko zostało znacjonalizowane, a następnie unowocześnione, stając się jednym z najważniejszych ośrodków leczenia uzdrowiskowego w Polsce.

Najlepsze sanatoria i skuteczne zabiegi

Busko-Zdrój oferuje szeroką bazę sanatoryjną, obejmującą zarówno duże kompleksy uzdrowiskowe, jak i bardziej kameralne obiekty. Do najbardziej cenionych należą Uzdrowisko Busko-Zdrój S.A. z Zakładem Przyrodolecznictwa, Sanatorium Marconi, Sanatorium Krystyna oraz Hotel Bristol Art & Medical SPA. Każdy z nich zapewnia dostęp do profesjonalnej kadry medycznej i nowoczesnych metod leczenia. Największą popularnością cieszą się kąpiele siarczkowe, które stanowią wizytówkę Buska. Zabiegi te działają przeciwzapalnie, poprawiają ukrwienie tkanek i wspomagają regenerację stawów. Równie istotne są kąpiele solankowe, borowinowe okłady, masaże lecznicze oraz zabiegi fizykoterapeutyczne, takie jak elektroterapia czy magnetoterapia. W ostatnich latach oferta została rozszerzona o nowoczesne programy rehabilitacyjne oraz zabiegi wellness, co sprawia, że Busko-Zdrój łączy tradycję uzdrowiskową z nowoczesnym podejściem do zdrowia.



Wilgotne środowisko oraz woda sprzyjają rozwojowi różnych patogenów, które mogą wywołać uciążliwe choroby

CHOROBY

Tymi chorobami możesz zarazić się na basenie. Uważaj na ukryte patogeny

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Wilgotne środowisko oraz woda sprzyjają rozwojowi różnych patogenów, które mogą wywołać uciążliwe choroby. Jak zakażenia są najczęstsze w basenach? Czy chłamydią można zarazić się na basenie? Jak objawia się infekcja intymna po basenie?

Grzyby, zwłaszcza dermatofity, uwielbiają ciepłe i wilgotne środowisko. Płytki basenowe nagrzane słońcem, mokre podłogi pod prysznicem czy wilgotne maty w przebieralni stanowią dla nich idealne warunki do przetrwania i namnażania. Wystarczy chwila nieuwagi – kontakt bosej stopy z zanieczyszczoną powierzchnią, by doszło do zakażenia grzybicą stóp, zwłaszcza jeśli na skórze występują otarcia lub mikrourazy.

A co z pozostałymi zagrożeniami? Kąpiele w chlorowanej wodzie mogą prowadzić do zaburzeń naturalnej mikroflory pochwy. Spadek liczby pałeczek kwasu mlekowego powoduje wzrost pH, co ułatwia rozwój bakterii beztlenowych. W efekcie środowisko pochwy staje się mniej kwaśne, co sprzyja rozwojowi niepożądanych bakterii beztlenowych. Taka zmiana równowagi może prowadzić do infekcji intymnych, zarówno u kobiet, jak i mężczyzn. Warto zdawać sobie sprawę, że osoby korzystające z basenów są narażone także na chłamydiozy.

Jakie bakterie można znaleźć w basenie? Okazuje się, że podczas korzystania z publicznych kąpielisk często dochodzi do infekcji dróg moczowych, za które najczęściej odpowiadają bakterie E. coli. Te mikroorganizmy mogą przedostać się do cewki moczowej, a stamtąd wnikać do pęcherza moczowego, powodując stan zapalny.

Niestety, korzystanie z basenów niesie ze sobą także ryzyko zakażeń skórnych, w tym brodawkami wirusowymi, czyli kurczakami. Kurczajki,

inaczej brodawki wirusowe, są wywołane przez wirus brodawczaka ludzkiego (HPV).

Jak się zakażamy? Używanie cudzych kąpek to jeden z najczęstszych sposobów pośredniego zarażenia się grzybicą stóp na basenie.

Wilgotne i ciepłe środowisko basenów tworzy także idealne warunki do przetrwania wirusa brodawczaka ludzkiego (HPV). Miłośnicy pływania korzystają z tych samych powierzchni, pryszniców, podłóg, ławek czy przebieralni, co zwiększa możliwość przeniesienia wirusa. Wirus HPV przenosi się głównie poprzez bezpośredni kontakt skóry ze skażonymi powierzchniami.

Nawet drobne uszkodzenia naskórka, takie jak mikrourazy lub otarcia, ułatwiają wirusowi wnikięcie i rozwój infekcji. Zmiany skórne po basenie, takie jak kurczajki to niestety konsekwencja zakażenia.

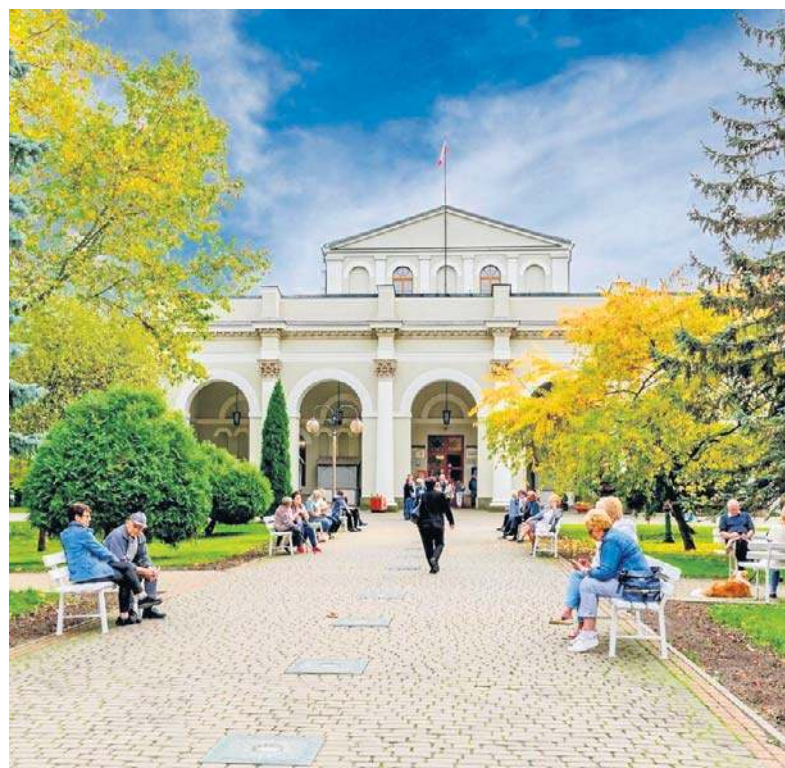
Ryzyko zakażenia wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV) w środowisku basenowym jest bardzo niewielkie, ponieważ wirus ten szybko traci zdolność do zakażania poza organizmem człowieka.

Mimo to nie można całkowicie wykluczyć możliwości transmisji, szczególnie w sytuacjach, gdy dochodzi do bezpośredniego kontaktu skóry z wilgotną powierzchnią, z której niedawno korzystała osoba zakażona.

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że bakterią Chłamydia trachomatis można się zarazić nie tylko podczas zbliżenia, ale także na basenie.

Bakterie mogą przetrwać w wilgotnym, ciepłym środowisku, a jeśli dojdzie do kontaktu z zakażoną wodą lub powierzchnią, na przykład poprzez drobne uszkodzenia skóry czy błony śluzowe, istnieje ryzyko zakażenia.

Jeśli woda nie jest odpowiednio chlorowana i dezynfekowana, bakterie E. coli, pochodzące np. z kału, mogą przetrwać i wnikać do układu moczowego (np. podczas kąpieli lub siadania w jacuzzi), szczególnie u kobiet, których cewka moczowa jest krótka i blisko odbytu.



W XIX wieku do buskich wód zjeżdżała polska śmietanka towarzyska. Leczy się tu m.in. choroby przewlekłe

UDARY



Jeśli dzieje się coś nagłego i niepokojącego, należy dzwonić po pogotowie. W przypadku udaru czas ma kluczowe znaczenie

Udar dotyczy coraz młodszych osób. Nie czekaj, wzywaj pogotowie

Lekarze coraz częściej diagnozują udar u młodych ludzi. O przyczynach tego zjawiska rozmawiam z neurologiem Ryszardem Nowakiem.

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Katarzyna Wąs-Zaniuk, Strona Zdrowia: Coraz częściej słyszymy o udarach u osób młodych. To bardzo niepokojący trend.

Ryszard Nowak, neurolog, wieloletni ordynator Oddziału Neurologii i Udarów Mózgu Szpitala im. Ludwika Rydygiera w Krakowie, konsultant Województwa Małopolskiego w dziedzinie neurologii od 2019 związany z Centrum Medycznym SafiMed w Zabierzowie: Zaczniemy od tego, czym właściwie jest udar. Przez udar rozumiemy każde nagłe zachorowanie związane z zaburzeniem krążenia krwi w zakresie mózgowia. W tej grupie wyróżniamy przede wszystkim udary niedokrwienne oraz udary krwotoczne, czyli krwotoki. Zdecydowanie częstsze są udary niedokrwienne. Można przyjąć, że na 10 udarów około 9 to udary niedokrwienne, a 1 to udar krwotoczny. W Polsce rocznie na udar mózgu choruje około 85 tys. osób. To bardzo duża grupa pacjentów. Jeśli przełożymy to na Małopolskę, można szacować, że problem dotyczy prawie 10 tys. osób rocznie w tym województwie. Udary u osób młodych są

szczególnie niepokojące, ponieważ mogą prowadzić do trwałego upośledzenia sprawności ruchowej, ale też psychicznej, u osób, które są dopiero na początku dorosłego życia, pracy zawodowej, aktywności rodzinnej i społecznej. Udar może zdarzyć się również u dzieci, ale mówiąc o młodych pacjentach, zwykle mamy na myśli osoby w wieku około 30 lat i młodsze.

Jakie są najczęstsze przyczyny udarów u młodych?

Można je podzielić na kilka podstawowych grup. Pierwszą stanowią wady serca albo zaburzenia rytmu serca, które wcześniej nie zostały rozpoznane. Mogą one prowadzić do powstawania materiału zatorowego i w konsekwencji do udaru. Drugą ważną przyczyną jest nadciśnienie tętnicze. Niestety, coraz częściej obserwujemy, że styl życia sprzyja jego wcześniejszemu rozwojowi, także u osób młodych. Do tego dochodzą używki: papierosy, nadmierne spożycie alkoholu, ale też

inne substancje psychoaktywne. U młodych kobiet osobnym czynnikiem ryzyka mogą być leki hormonalne, zwłaszcza doustna antykoncepcja hormonalna. To oczywiście nie oznacza, że każda kobieta stosująca antykoncepcję jest zagrożona udarem, ale w określonych sytuacjach, szczególnie przy współistnieniu innych czynników ryzyka, może mieć to znaczenie. Są też rzadsze przyczyny, na przykład wady naczyń mózgowych. U młodych osób warto wspomnieć również o rozwarstwieniu tętnic doprowadzających krew do mózgu. Może do niego dojść po gwałtownych ruchach szyją, po niektórych urazach, podczas sportów walki, po intensywnych masażach czy różnego rodzaju rękoczynach w obrębie szyi. W takich sytuacjach uszkodzenie ściany naczyń może stać się przyczyną udaru.

Jakie objawy powinny natychmiast zaniepokoić pacjenta albo jego otoczenie i skłonić do szybkiego działania w przypadku podejrzenia udaru?

Najważniejsze są objawy nagłe. Typowe objawy udaru to nagłe zdrętwienie albo osłabienie ręki, nogi lub jednocześnie ręki i nogi, szczególnie po jednej stronie ciała. Bardzo charakterystyczna może być asymetria twarzy, czyli na przykład opadnięcie kąćka ust albo skrzywienie twarzy. Niepokojące są również nagłe, gwałtowne zawroty głowy, szczególnie jeśli towarzyszą im nudności lub wymioty, nagłe zaburzenia widzenia, na przykład niedowidzenie po jednej stronie, a także problemy z mową.

● **Nie wolno czekać, aż objawy same miną**

Jeśli pojawia się osłabienie ręki lub nogi, asymetria twarzy, zaburzenia mowy, zaburzenia widzenia, nagłe silne zawroty głowy – nie należy czekać

W takiej sytuacji trzeba wezwać zespół ratownictwa medycznego. Pacjent nie musi mieć pewności, że ma udar. Lekarze i ratownicy to oceniają.

SZPITALA

70 godzin na dyżurze. NIK ujawnił, co dzieje się w polskich szpitalach klinicznych

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Ponad 90 proc. skontrolowanych szpitali klinicznych naruszało przepisy dotyczące czasu pracy personelu medycznego – wynika z najnowszych raportu Najwyższej Izby Kontroli. Ponad 70 godzin pracy bez istotnej przerwy to nie incydent, lecz objaw głębszego kryzysu organizacyjnego.

Najwyższa Izba Kontroli objęła badaniem dziesięć największych szpitali klinicznych funkcjonujących w głównych ośrodkach akademickich w Polsce. Wśród skontrolowanych placówek znalazły szpitale kliniczne w Warszawie, Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Rzeszowie, Szczecinie. Wyniki raportu ujawniły nieprawidłowości dotyczące czasu pracy personelu, a także uchybienia w obszarze infrastruktury i sprzętu.

Lekarz na dyżurze przez prawie trzy doby

Wyobraźmy sobie lekarza, który zaczyna dyżur w poniedziałek rano, a kończy go dopiero w czwartek nad ranem. Przez ten czas podejmuje kolejne decyzje dotyczące zdrowia i życia pacjentów, choć zmęczenie narasta z każdą godziną.

W dziewięciu z dziesięciu skontrolowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli placówek lekarze i pielęgniarki pracowali z naruszeniem przepisów. Kontrola wykazała, że 75 osób świadczyło pracę nieprzerwanie przez ponad 24 godziny. Rekordzista pozostał na dyżurze przez 70 godzin i 10 minut – niemal trzy doby bez przerwy.

Dlaczego do tego dochodzi? Dyrektorzy szpitali wskazywali przede wszystkim na braki kadrowe i nagłe nieobecności personelu. Gdy nie ma kto zastąpić lekarza lub pielęgniarki, dyżur jest przedłużany. Dodatkowo

część medyków pracuje jednocześnie na etacie i na kontraktach, a obecny system nie pozwala skutecznie kontrolować łącznego czasu pracy.

Szpitala tłumaczyły również, że osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych nie podlegają przepisom Kodeksu pracy. Zdarzało się więc, że lekarze sami decydowali o pozostaniu na kolejnym dyżurze, kierując się dobrem pacjentów i obawą, że nie będzie miał ich kto zastąpić. Kontrola wykazała także błędy administracyjne – źle ułożone grafiki czy brak przepływu informacji między działami.

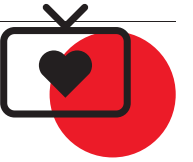
Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli problem wykracza daleko poza kwestie organizacyjne. Przemęczony personel oznacza większe ryzyko pomyłek i niższą jakość opieki nad pacjentami. Dlatego NIK od lat apeluje o stworzenie jednego systemu ewidencji czasu pracy dla wszystkich medyków, niezależnie od tego, czy pracują na etacie, czy na kontrakcie. Tylko wtedy będzie można skutecznie kontrolować, ile naprawdę czasu spędzają w pracy i czy mają zapewniony odpoczynek.

Pod względem finansowym najlepiej wypadły placówki w Gdańsku i Zabrze. Niemal przez cały analizowany okres utrzymywały dodatni wynik, zachowywały płynność i nie notowały zadłużeń. Najtrudniejsza sytuacja panowała natomiast w szpitalu w Warszawie. Choć w latach 2023–2024 wykazywał dodatnie wyniki ze sprzedaży usług, jego bieżąca działalność była prowadzona przy stałym deficycie i wysokim poziomie przeterminowanych zobowiązań. Kontrolerzy zauważyli, że podczas gdy jedne oddziały były dobrze obłożone, na innych wiele łóżek przez długi czas pozostawało pustych. To z kolei oznaczało, że szpitale ponosiły koszty utrzymania personelu i infrastruktury, mimo że część przygotowanych miejsc nie była wykorzystywana.



Nawet 70 godzin pracy bez przerwy. Alarmujący raport o szpitalach klinicznych

PROGRAMOWO

**G. 20:50****Godzilla II: Król potworów****TVN**

Legendarna Godzilla powraca w filmie pełnym widowiskowych efektów specjalnych. Przedstawiciele agencji Monarch muszą zmierzyć się z grupą potworów o gigantycznych rozmiarach. Potężna Godzilla staje do walki z Mothrą, Rodanem i swoim najgroźniejszym wrogiem – trzygłowym Królem Ghidrahem. Kiedy olbrzymi przedstawiciele gatunków, nagle powstają, rozpoczyna się walka o dominację, a przyszłość ludzkości staje pod znakiem zapytania. Produkcja tego widowiskowego filmu kosztowała ponad 170 mln dolarów.

G. 20:00**Cast Away: Poza światem****Paramount**

Chuck Noland (Tom Hanks) jest menedżerem w firmie kurierskiej. Bezgranicznie oddany pracy, zaniedbuje narzeczoną, Kelly. Szybkość i punktualność stały się jego obsesją.

Podczas lotu dochodzi do katastrofy. Samolot wpada do oceanu, a morze wyrzuca go na brzeg bezludnej wyspy. Musi nauczyć się żyć w samotności, zdobywać pożywienie. W takich warunkach Chuck spędza 4 lata. Buduje tratwę i wyrusza po ocalenie...

**G. 19:55****SŁYSZELIŚCIE O MORGANACH?****Polsat**

Komedia romantyczna z elementami thrillera. Hugh Grant i Sarah Jessica Parker w rozkosznej opowieści o tym, że miłość może pojawić się w najbardziej zaskakujących okolicznościach.

Meryl i Paul Morganowie, znudzone sobą nowojorskie małżeństwo w średnim wieku, postanawiają się rozstać. Paul stara się ratować ich związek i zaprasza Meryl na romantyczną kolację. Ale zamiast pojednania, przeżywają chwilę grozy, a może być jeszcze gorzej, bo przypadkowo są się jedynymi świadkami brutalnego morderstwa. W rezultacie stają się celem płatnego zabójcy, niejakiego Vincenta. Policja w ramach programu ochrony przenosi ich razem do stanu Wyoming. Zostają objęci tymczasową ochroną męża i żony, a właściwie szeryfa i jego zastępcy - Claya i Emmy Wheeler. Teraz para niepoprawnych mieszcuchów musi poradzić sobie z brakiem kontaktu telefonicznego czy internetowego, dzikimi niedźwiedziami, niezdarnymi próbami strzelania z karabinów, rąbaniem drewna i nauką jazdy konnej, nieprzewidywalną pogodą, świeżym powietrzem oraz... przebywaniem we własnym towarzystwie.

G. 21:30**Tożsamość zdrajcy****TVP 1**

Akcja filmu rozgrywa się w Londynie, a bohaterką jest Alice Racine (Noomi Rapace), niegdyś czołowa agentka CIA. Po zakończonej fiaskiem akcji w Paryżu, która pochłonęła wiele ofiar, Alice pracuje teraz jako urzędniczka w londyńskim ośrodku pomocy dla imigrantów, gdzie wykonuje tajne zadanie.

CIA aresztuje Khaleela podejrzanego o planowanie biologicznego ataku na amerykański cel w Londynie. Była agentka zostaje niespodziewanie wezwana na miejsce przesłuchania. Szybko odkrywa, że w szeregach CIA kryje się zdrajca. Od tej pory sprawa nabiera tempa. Rozpoczyna się pościg, którego stawką jest życie milionów ludzi oraz bezpieczeństwo kraju. Alice uświadamia sobie, że została oszukana i wpłątana w sieć intryg. Próbuje uwolnić schwytanego kuriera Khaleela Lateefa, ale ten ginie podczas wymiany ognia. Zdaje sobie sprawę, że tylko w pojedynkę może udaremnić atak zabójczy biologiczny atak na miasto.

**G. 18:45****Bohdan Smoleń. W cieniu sceny****TVP Dokument**

Opowieść o wyjątkowym człowieku, wielkiej sławie i gorzkim cenie artystycznego sukcesu.

Widzowie poznają linię rozwoju kariery Bohdana Smoleń, od debiutu w krakowskim Kabarecie Pod Budą, poprzez występy w kabarecie Tey obok Zenona Laskowika, aż do kariery niejako solowej. W tle widzowie zobaczą ważne wydarzenia z równoległe toczącej się historii Polski, pozostające w jakże bliskim związku z życiorysem Smoleń.

G. 20:00**Jacht****TV Puls**

Niedawno zwolniona warunkowo z więzienia Bella Denton niespodziewanie dziedziczy luksusowy jacht po ojcu, z którym od lat nie miała kontaktu. Jedna noc na łodzi przeradza się w koszmar, gdy na pokład wdzierają się bandyci, którzy szukają ukrytego majątku. Uwięziona na otwartym morzu, Bella staje do walki o przetrwanie. Przejmując inicjatywę, zmieniając się z ofiary w przeciwnika, który z determinacją walczy o życie. Odkrywa też mroczne sekrety ojca.

ROZWIĄZANIE: STALAKTYT

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje poprowadzą Cię we właściwą stronę. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by słuchać serca.

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
gwarancja. tel. 786 344 700

Co masz zlecić
– zleć to nam

Tutaj zlecisz ogłoszenie!
Nie tylko dla Rzeszowa

ul. Unii Lubelskiej 3,
17 867 23 30
reklama.rzeszow@polskapress.pl

REKLAMA0011551419

Wójt Gminy Wojaszówka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Wojaszówce oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <http://wojaszowka.bip.gov.pl> zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w miejscowości Pietrusza Wola, oznaczonej działką nr 203/2 o pow. 0,5172 ha, stanowiącej własność Gminy Wojaszówka, który odbędzie się 12 sierpnia 2026 r. o godz. 10:30 w siedzibie Urzędu Gminy w Wojaszówce – pokój numer 8. Cena wywoławcza wynosi 210 000,00 zł. Sprzedaż zwolniona z VAT.

Wadium w wysokości 40000,00 zł należy wpłacić w formie pieniężnej w placówce bankowej lub przelewem na konto Gminy w terminie do dnia 5 sierpnia 2026 r.

Dodatkowe informacje oraz pełną treść ogłoszenia można uzyskać w Urzędzie Gminy Wojaszówka, pokój nr 8, w godz. 7:00 do 15:00, Tel. (013) 30 610 22.

Unieważnia się ogłoszenie umieszczone w Nowinach w dniu 7.07.2026 r.

REKLAMA0011551115

OBWIESZCZENIE STAROSTY STAŁOWOWOLSKIEGO
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

z a w i a d a m i a m,
że na wniosek: Wójta Gminy Zaleszany,
ul. Tadeusza Kościuszki 16, 37-415 Zaleszany

w dniu 8 lipca 2026 roku została wydana decyzja nr 10/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z rygiorem natychmiastowej wykonalności dla inwestycji pod nazwą: „Rozbudowa i przebudowa drogi gminnej – ul. Kościelnej wraz z budową miejsc postojowych, peronu autobusowego, wiat oraz przebudową infrastruktury technicznej w miejscowości Zaleszany w ramach zadania pn. „Rozwój Mobilnego MOF Stalowa Wola etap I” na działkach nr ewidencyjny: 361, 317/3 (317/4, 317/5), 316/1 (316/2, 316/3), 360/1, 364/5, 352/1, 360/2, 1464/2, 355, 356 obręb 0011 w jednostce ewidencyjnej 181806_2 Zaleszany.

(oznaczenie: przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numery działek po podziale; tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycję do trwałego zajęcia pod projektowany pas drogowy; podkreśleniem zaznaczono działki przeznaczone do czasowego zajęcia jako teren niezbędny)

Wszystkie strony postępowania zawiadamia się, że z treścią wyżej wymienionej decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli przy ul. Podlesnej 15 (pokój 410) w terminie 14 dni od publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie – doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Podkarpackiego za pośrednictwem Starosty Stalowowolskiego w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Z up. Starosta
/-Stanisław Sobieraj
Wicestarosta

REKLAMA0011551480

WÓJT GMINY ŻYRAKÓW

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Żyrakowie i na stronach internetowych Gminy Żyraków dostępny jest wykaz nieruchomości przeznaczonej do użyczenia w miejscowości Straszecin.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Żyrakowie z s. 39-204 Żyraków 137, w pok. nr 1 i nr 2, lub telefonicznie: 14 680 71 21.

REKLAMA0011547748

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Połajewie
ul. Rynek 18, 64–710 Połajewo

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż:

nieruchomości położonej w Połajewie ul. Rynek 18, działka nr 1329/2 i działka nr 1329/4, dla której Sąd Rejonowy w Trzciance prowadzi księgę wieczystą KW nr PO2T/00017810/7.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2.000.000,00 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 27.07.2026 roku, o godzinie 10:00 w siedzibie Spółdzielni, ul. Rynek 18, 64–710 Połajewo.

Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty na druku dostępnym w siedzibie Spółdzielni i wpłaceniu wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej tj. kwoty 100.000,00 zł. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Połajewie o numerze 42 8951 0009 0019 8000 2000 0010, nie później niż do dnia 24.07.2026 roku. Tytuł wpłaty wadium powinien jednoznacznie wskazywać uczestnika przetargu ze wskazaniem Przetarg. Za datę wpłaty wadium uważa się dzień wpływu środków finansowych na wskazany rachunek bankowy Spółdzielni.

Oferty należy składać osobiście w siedzibie Spółdzielni: 64–710 Połajewo, ul. Rynek 18, pocztą lub kurierem do dnia 24.07.2026 roku do godziny 15:00. Oferta winna być złożona w zaklejonej kopercie. Na kopercie należy podać nazwisko i imię lub nazwę oferenta oraz nazwę przetargu – PRZETARG.

Za ofertę złożoną w terminie uważa się ofertę, która wpłynęła do siedziby Spółdzielni do dnia 24.07.2026 roku do godziny 15:00.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 27.07.2026 roku, o czym uczestnicy zostaną powiadomieni pisemnie.

Oferent jest uprawniony do dokonania oględzin nieruchomości po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 2567013.

Koszty związane z przeniesieniem prawa własności, w tym: koszty zawarcia umowy notarialnej oraz opłaty sądowe związane z dokonaniem wpisu w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, z którego to tytułu oferentom nie będą przysługiwały żadne roszczenia.

Wszelkich dodatkowych informacji i wyjaśnień związanych z przetargiem udziela się pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 2567013.

Szczegóły przetargu, w tym warunki uczestnictwa w przetargu i zasady, na jakich przetarg będzie przeprowadzony, zawarte są w Regulaminie przetargu do wglądu w siedzibie Spółdzielni.

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl

aktualne z całej Polski przetargi

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu przez
Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA0011551311

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA ŁAŃCUCKI

zawiadamia

o wydaniu decyzji Nr 6/26
z dnia 07.07.2026 r., znak AB-II.6740.18.2026

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa publicznej drogi gminnej „Kamionka” w miejscowości Kraczkowa, klasy technicznej D w ramach zadania pn.: „Modernizacja dróg na terenie Gminy Łańcut” na terenie działek nr ewid. gr.: 492, 1026/1, 1021/2, 1026/3, 4606/1 (4606), 4614/1 (4614), 4616/3 (4616/2), 505/1 (505), 506/1 (506), 508/1 (508), 523/5 (523/4), 1021/3 (1021/1), 1022/1 (1022), 1023/1 (1023), 1024/6 (1024/3), 1024/4 (1024/2), 1025/12 (1025/1), 1025/14 (1025/7), 1027/1 (1027), 1029/7 (1029/3), 1029/8 (1029/3), 1030/5 (1030/2), 1030/3 (1030/1), 1034/1 (1034), 1039/1 (1039), 503/9 (503/4), 503/10 (503/4), 503/7 (503/3), 503/5 (503/1), 499/1 (499), 498/3 (498/1), 491/1 (491) położonych w obrębie ewidencyjnym Kraczkowa, jednostka ewidencyjna Gmina Łańcut (pogrubioną czcionką wskazano działki powstałe w wyniku podziału stanowiące projektowany pas drogowy, zaś w nawiasie wskazano numer działki przed podziałem) wraz z określeniem działek lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone: 490/1, 4606/2 (4606), 491/2 (491), 493/2, 4609, 498/4 (498/1), 501, 4616/4 (4616/2), 503/6 (503/1), 506/2 (506), 507, 1025/13 (1025/1), 1528, 499/2 (499), 496, 1025/15 (1025/7), 503/11 (503/4), 1531, 1114 położonych w obrębie ewidencyjnym Kraczkowa, jednostka ewidencyjna Gmina Łańcut (w nawiasie wskazano numer działki przed podziałem) dla Wójta Gminy Łańcut, Łańcut, ul. Mickiewicza 2A.

Z treścią ww. decyzji strony mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Łańcucie, Łańcut ul. Piłsudskiego 9, pokój nr 43, II piętro, w godzinach 7.00 - 15.00.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w ww. decyzji.

PIŁKA NOŻNA

Trump wywołał skandal, Ronaldo spakował walizki

Jacek Czaplewski

Hiszpania wysłała do domu Portugalie, a jej lidera Cristiano Ronaldo na mundialową emeryturę. W turnieju nie ma już także USA. Amerykanie zostali rozbici przez sfrustrowanych Belgów, których zmotywował sam prezydent Donald Trump.

Dwadzieścia lat trwała przygoda Cristiano Ronaldo z mistrzostwami świata. Zmierzch okazał się przykry – i dla kibiców, i dla niego samego. Bezradnego i zalanego łzami 41-latek po ostatnim gwizdku przegranego w poniedziałek meczu pocieszał debiutujący Lamine Yamal. – Zdobyłem z Portugalią trzy trofea, przede mną nie miała żadnego. Dla mnie Euro, które wygrałem w 2016 roku ma taką samą wartość jak mistrzostwa świata. Odchodzę z czystym sumieniem, bo dałem z siebie wszystko – bronił się przed kamerami Ronaldo, który jeszcze nie podjął decyzji, czy zrezygnuje z gry w reprezentacji. Za oceanem był cieniem samego siebie. Strzelił tylko Uzbekistanowi i Chorwacji. Zrezygnować nie potrafił z niego selekcjoner Roberto Martinez, w którego drużynie zawiedli w sumie wszyscy poza bramkarzem Diogo Costą.

Mecz Portugalii z Hiszpanią stał na dość kiepskim poziomie. Żadna z gwiazd nie potrafiła wpłynąć na wynik. Wszystko wskazywało na to, że będziemy świadkami pierwszej dogrywki w tej rundzie. Gdy jednak sędzia techniczny podniósł w górę tablicę z wyświetloną liczbą dodanych minut, wtedy zaskoczył wszystkich Mikel Merino. Zmiennik Daniego Olmo trafił do siatki po koronkowej akcji całej drużyny, która pozostaje jedyną na turnieju bez straconej bramki



Dwadzieścia lat trwała przygoda Cristiano Ronaldo z mistrzostwami świata. Zmierzch okazał się przykry i dla kibiców, i dla niego

(!). – Powiedziałem Merino, żeby grał tak jak zawsze. Wpływ zawodników z ławki był mistrzowski, ale to dlatego, że mamy 26 zawodników w kadrze na bardzo wysokim poziomie – przekonywał selekcjoner Luis de la Fuente. 65-latek jest na dobrej drodze do ożłocenia Hiszpanii po uprzednim wygraniu Euro i Ligi Narodów.

W ćwierćfinale (10 lipca, piątek, godz. 21) na drodze Hiszpanii stanie Belgia, która wyeliminowała ostatniego współgospodarza, USA, nie dając mu najmniejszych szans, o czym świadczy efektowne zwycięstwo 4:1. Belgowie byli zmotywowani jak nigdy. Rozwścieczyła ich decyzja o zawieszeniu czerwonej kartki dla Folarina Baloguna, którą FIFA podjęła po telefonie od samego Donalda Trumpa. Gdy Romelu Lukaku ustalił wynik, postanowił sparodiować prezydenta Stanów Zjednoczonych, naśladując z kolegami jego charakterystyczny taniec.

Choć jest już dawno po meczu, to w środowisku wrze nieustannie. UEFA potępiła decyzję FIFA w sprawie Baloguna, nazywając ją przekroczeniem czerwonej linii. Eksperci grmią, że Gianni Infantino stał się popychadłem Donalda Trumpa. Wcześniej nie potrafił przecieżyć o somalijskiego sędziego, któremu w USA nie przyznano wizy, ani o reprezentację Iranu traktowaną podczas fazy grupowej jako zło konieczne. – Killu ludzi straciło twarz na zawsze – podsumował w mediach społecznościowych Zbigniew Boniek. – Te dwie osoby (Infantino i Trump) nie mają pojęcia o piłce nożnej – grzmi Juergen Klopp. Decyzję o zawieszeniu kary dla Baloguna określił mianem szaleństwa nie do zaakceptowania. Samego Trumpa to nie rusza ani trochę. Mało tego, zaplanował kolejny polityczny akcent – za zgodą Infantino wręczy trofeum przyszłemu triumfatorowi...

PIŁKA NOŻNA

Już jedenastu selekcjonerów zwolnionych podczas tegorocznego mundialu

Jacek Kmiecik

Jedenastu selekcjonerów reprezentacji narodowych, czyli ponad 1/8 wszystkich uczestników tegorocznego mundialu pożegnało się już ze swoimi stanowiskami podczas mistrzostw świata 2026.

Pierwszym trenerem w historii mistrzostw świata, którego zwolniono po meczu otwarcia turnieju został selekcjoner reprezentacji Tunezji Sabri Lamouchi. Francuski trener został powołany w styczniu 2026 roku, ale po porażce 1:5 ze Szwecją Tunezyjska Federacja Piłkarska rozwiązała z nim kontrakt za obopólną zgodą i natychmiast zatrudniła Herve Renarda. Zmiana trenera nie pomogła – Tunezja przegrała wszystkie trzy mecze fazy grupowej. Renard po zakończeniu nieudanej misji również podał się do dymisji.

Zaskoczeniem była rezygnacja ze stanowiska selekcjonerów reprezentacji Szkocji Steve Clarke’a i reprezentacji Holandii Ronalda Koemana, a także reprezentacji Ekwadoru, Argentyny Sebasziana Beccasese. Wszyscy trzej mogli nadal prowadzić drużyny narodowe, bowiem federacje piłkarskie nie brały pod uwagę ich zwolnienia. Jednak każdy z nich uznał, że czas skończyć pracę z reprezentacją, skoro nie udało się osiągnąć celu – w przypadku Clarke’a wyjścia z grupy, a jeśli chodzi o Koemana i Beccasese – co najmniej awansu do ćwierćfinału turnieju.

Selekcjoner reprezentacji Niemiec Julian Nagelsmann po odpadnięciu w 1/16 finału mistrzostw świata z Paragwajem (1:1,

karne 3-4) początkowo nie chciał pożegnać się z posadą, ale po powrocie do kraju poddany presji opinii publicznej i Niemieckiego Związku Piłkarskiego rozwiązał kontrakt z DFB, co kosztowało federację aż 6,5 miliona euro odszkodowania.

Roberto Martinez jeszcze przed mundialem zapowiedział, że bez względu na wynik na mistrzostwach świata opuści reprezentację Portugalii po powrocie z Ameryki.

Najlepiej wyszedł na tym selekcjoner reprezentacji... Polski Jan Urban. Mimo że przegrał marcowy baraż o mundial ze Szwecją (2:3) i nie pojechał do Ameryki, zachował posadę i mógł spokojnie skorzystać z długich wakacji w Hiszpanii.

Lista selekcjonerów zwolnionych na mundialu:

- Sabri Lamouchi (reprezentacja Tunezji);
- Steve Clarke (reprezentacja Szkocji);
- Hong Myung-bo (reprezentacja Korei Południowej);
- Miroslav Koubek (reprezentacja Czech);
- Marcelo Bielsa (reprezentacja Urugwaju);
- Ronald Koeman (reprezentacja Holandii);
- Sebastian Beccasese (reprezentacja Ekwadoru),
- Julian Nagelsmann (reprezentacja Niemiec)
- Herve Renard (reprezentacja Tunezji)
- Javier Aguirre (reprezentacja Meksyku)
- Roberto Martinez (reprezentacja Portugalii)

PIŁKA NOŻNA

Kapitan reprezentacji Francji Kylian Mbappe w ogniu rasistowskiego skandalu

Jacek Kmiecik

Po odpadnięciu reprezentacji Paragwaju z 1/8 finału mundialu władze tego kraju oficjalnie odcięły się od rasistowskich wypowiedzi senator Celeste Amarilli pod adresem Kyliana Mbappe.

Rząd Republiki Paragwaju wydał oficjalne oświadczenie potępiające ra-

sistowskie uwagi senator Celeste Amarilli (m.in. porównanie do małpy) pod adresem kapitauna reprezentacji Francji Kyliana Mbappe. „Paragwaj jest republiką demokratyczną, w której obowiązuje zasada rozdziału i niezależności władz państwowych” – zauważył paragwajski rząd.

Prezydent Francji Emmanuel Macron wyraził poparcie dla Mbappe, który sam odgryzł się se-

nator Paragwaju, nazywając ją „kobietą godną pocałowania, niegodną swojego stanowiska”.

Paragwajska polityk zwróciła się do Kyliana z żądaniem o wycofanie swoich oświadczeń: „Wycofaj swoje słowa, uszanuj swoje francuskie obywatelstwo i przeproś. W przeciwnym razie mogę wnieść pozew o przemoc ze względu na płeć” – napisała Amarilla w liście otwartym do piłkarza.



Mbappe odgryzł się senator Paragwaju, nazywając ją „kobietą godną pocałowania, niegodną swojego stanowiska”

Sport

• „Szczypa” wraca do Łańcuta

Mateusz Szczypiński ponownie zagra w barwach Sokoła Łańcut.

KOSZYKÓWKA | 1. LIGA

Michał Baran: Lecimy do Las Vegas po playmakera

Tomasz Ryzner

Rynek zwariował. Dobry polski koszykarz kosztuje dziś dwa razy więcej niż rok temu - stwierdza MICHAŁ BARAN, dyrektor sportowy Miasta Szkła Krosno.

Spakowany pan już przed wylotem do Las Vegas?

Na razie to jestem z rodziną na wczasach w Czarnogórze.

Ładnie tam?

Nawet bardzo. Piękne krajobrazy, Adriatyk pod nosem, fajna pogoda, no ale też full ludzi. Widać, że czas się tu trochę zatrzymał, ale kraj się rozwija, wszystko idzie do przodu.



FOT. BASKETKROSNOPOL.PL

Dwa lata temu Michał Baran i Hubert Kotarski pozyskali w Las Vegas Tre Jacksona. Teraz celem jest playmaker

Wracając do Las Vegas i koszykarskich kam-pów...

Wylatujemy z Hubertem Kotarskim (marketing manager klubu - red.) w nie-

dzielę. Rok temu odpuściliśmy wypad do USA i nie wyszło to drużynie na dobre.

Cel podróży to znalezienie jedyńki?

Tradycyjnie, lecimy po playmakera. Obejrzymy wielu koszykarzy, ale dzięki zawartym wcześniej znajomościom mamy już rozpoczęty jeden temat. Jesteśmy po rozmowach z zawodnikiem. Miało go nie być w Las Vegas, ale zadzwoniliśmy do jego agenta i spotkamy się na miejscu.

Polski skład już prawie gotowy. Jest pan zadowolony?

Jak najbardziej, tym bardziej że nowi ludzie to grać z pierwszego wyboru. Tylko Załucki to numer dwa, ale znajdował się w finałowej trójce, w której mieliśmy też Andrzejewskiego i Lewandowskiego (ostatnio skrzydłowi Astorii Bydgoszcz i ŁKS-u Łódź - red.).

Jak pan ocenia budżet Miasta Szkła?

Na początku byliśmy nim zachwyceni, a potem przeżeni, gdy okazało się, że kontrakty koszykarzy poszły prawie dwa razy w górę. Rynek zwariował, baliśmy się, że nie uda się zbudować mocnego zespołu, ale daliśmy sobie radę.

Ile trzeba zapłacić zawodnikowi w pierwszej lidze?

Rok temu wystarczyło na to 100 tysięcy złotych, teraz dobry Polak kosztuje 200-250 tysięcy.

Skąd taki skok?

Efekt tego, co się dzieje w USA. Stacja ESPN zainwestowała miliardy w ligę akademicką. Do niedawna

studenci nie zarabiali, ale to już historia. Jakub Szumert (wicemistrz Polski z Zastalem - red.) ma w NCAA umowę wartą 1,8 miliona dolarów za sezon. Młodzieżolnicy szukają angażu w USA, a tym samym wyżej cenią się ci, którzy zostali w kraju. Podaż jest mniejsza, ceny poszły w górę.

Rozgrywający z USA ma wprowadzić Miasto Szkła z powrotem do ekstraklasy?

Został z nami Ivica Radić, który może się okazać czołowym centrem ligi. A nasz cel? Jesteśmy ambitni, klub ma renomę, dlatego zniknął problem położenia Krosna na mapie kraju. Koszykarze chcą u nas grać, bo chcą walczyć o najwyższy cel. ©©

ŻUŻEL | METALKAS 2. EKSTRA LIGA | NASZ PATRONAT

Oddajemy krew bez hamulców. W pakiecie bilety na żużel i piłkę

Marek Bluj

„Oddajemy krew bez hamulców”. Pod tym znany, zwłaszcza kibicom hasłem już po raz piąty, w sobotę, 11 lipca na Stadionie Stali Rzeszów odbędzie się akcja honorowego oddawania krwi. Kto odda krew, otrzyma m.in. bilety mecze żużlowców i piłkarzy Stali.

Organizatorami akcji pod patronatem „Nowin”, która odbywać się będzie w godzinach 9-14, są Stowarzyszenie Kibiców Speedway Stal Rzeszów Elite i klub H69 Speedway. Sport to nie tylko emocje i kibicowanie swojej ukochanej drużynie. To również niesienie pomocy potrzebującym. Jako Stowarzyszenie Kibiców Speedway Stal Rzeszów Elite z wielką chęcią włączamy się i tworzymy różne akcje charytatywne, które mają na celu pomoc innym. Taką akcją jest również „Oddajemy Krew Bez Hamulców”, która ma na celu

zyskanie jak największej ilości krwi, aby przekazać ją do szpitali potrzebującym. Mam nadzieję, że rekord 44 litry zostanie pobity! Serdecznie zapraszamy. Będzie wiele atrakcji nie tylko dla oddających krew - piszą organizatorzy.

Oprócz satysfakcji, każdy krwiodawca otrzyma specjalny pakiet, a w nim bilety: na niedzielny mecz żużlowców Dakar Development Stal - ROW Rybnik oraz pierwszy

mecz sezonu piłkarzy Stali z Chrobrym Głogów (25.07); darmowy grill, zupa i woda dla oddających krew, parkiet RC-KiK, okazjonalne koszulki, atrakcyjne bonusy od partnerów wydarzenia.

Wśród atrakcji duchańce i malowanie twarzy dla dzieci, pokazy pierwszej pomocy, motocykliści, motocykle i samochody tuningowane.

Gośćmi specjalnymi będą w żużlowcy Stali. ©©



FOT. STOWARZYSZENIE KIBICÓW SPEEDWAY STAL

Zainteresowanie akcją jest duże. Rejestracja w godz 9 - 13

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA

Jest już terminarz rundy jesiennej, Legion Pilzno ma nowego trenera

Tomasz Paryś

4-ligowcy poznali terminarz rundy jesiennej. Wiadomo również, kto poprowadzi piłkarzy Legionu Pilzno.

Pierwsza jesienna kolejka sezonu 2026/2027 w 4. lidze podkarpackiej zaplanowana jest na weekend 8-9 sierpnia. W miesiącu sierpniu odbędą się aż pięć kolejek ligowych. Oprócz weekendowych spotkań, 4-ligowcy rywalizować będą również w środę 19 sierpnia. Zakończenie rundy jesiennej zaplanowano na 14 listopada. W 4. kolejce dojdzie do ciekawego starcia czołowych drużyn ubiegłego sezonu Stali Łańcut i Izolatora Boguchwała, a także derbowego pojedynku Ekoballu Stali Sanok z Czarnymi Jasło (pełny terminarz na nowiny24.pl).

Legion Pilzno ma nowego trenera. To był szkoleniowiec JKS-u Jarosław i Sokoła Sieniawa - Arkadiusz Baran.



FOT. MAREK DYBAS

Arkadiusz Baran zastąpił na ławce Legionu Piotra Widza

Zastąpił na stanowisku Piotra Widza, który rozstał się z piłkarskim klubem po sezonie.

Arkadiusz Baran dał się poznać kibicom przede wszystkim jako solidny defensywny pomocnik. Największe sukcesy odnosił w barwach Cracovii, gdzie przez wiele sezonów należał do liderów zespołu i był ceniony za waleczność oraz nieustępliwość. Grał również w Stali Rzeszów, Polonii Przemyśl i Bruk-Bet

Termalicy Nieciecza, zdobywając doświadczenie na różnych szczeblach rozgrywkowych.

Po zakończeniu kariery piłkarskiej kolejnym krokiem było przejście do pracy szkoleniowej. Arkadiusz Baran to trener z licencją UEFAA. Prowadził JKS Jarosław, a następnie Sokół Sieniawa. Na co dzień prowadzi indywidualne treningi piłkarskie w ProSkills Rzeszów. ©©